



MONITOR

czerwiec 2009

nr 6 (97)

rok IX

ISSN 1642-0918

Wielkopolski

magazyn samorządowy

Ile dała nam Unia?

Suma finansowych korzyści uzyskanych przez Wielkopolskę w ciągu pięciu lat unijnego członkostwa przekroczyła już 11 miliardów złotych.

Dwie dekady po 4 czerwca

Spotkanie działaczy komitetów obywatelskich, specjalna msza, koncert, okolicznościowe wydawnictwa były głównymi elementami współorganizowanych przez samorząd województwa obchodów 20. rocznicy wyborów z 4 czerwca 1989 roku. **>> strona 2**

Na pudle

Młodzi wielkopolscy sportowcy, wspierani pieniędzmi z budżetu województwa, odnoszą kolejne sukcesy. Ostatnio przywieźli medale z rywalizacji w biegach przełajowych i w sportach halowych. **>> strona 7**

Powstańcym tropem

Kontynuujemy cykl publikacji związanych z „rokiem Powstania Wielkopolskiego”. Dziś jeden z tekstów wyróżnionych w marszałkowskim konkursie – o tym, jak białostliwscy gimnazjaliści postanowili wyruszyć tropem nazwy ulicy, przy której stoi ich szkoła. **>> strona 10**

Czas muzeów

Maj tradycyjnie obfituje w wydarzenia muzealne. Wręczenie wielkopolskich nagród „Izabella”, cieszące się niesłabnącym powodzeniem imprezy w ramach „nocy muzeów”, jubileuszowe wydarzenia związane z działalnością placówki na Ostrowie Lednickim – o tym wszystkim piszemy na naszych łamach. **>> strona 11**

Inna strona samorządu

Jak urzędnicy chronią się przed świńską grypą. Radną nużą etatowi mówcy, którzy nie liczą się z audytorium. O kondycji pewnego dudziarza i o tym, co ówże skusniomował. A także – uwaga! – nowy cykl: najpiękniejsze „kwiatki” z interpelacji radnych. **>> strona 16**



FOT. ARCHIWUM UM W KONINIE

Most nad Wartą w Koninie na drodze krajowej nr 25 zbudowany został dzięki dofinansowaniu z Sektorowego Programu Operacyjnego Transport.

Pieniądze docierają do nas na różne sposoby, a efekty ich wykorzystania stają się udziałem każdego mieszkańca regionu, nie tylko w postaci statystycznych kwot, ale realnie. Nikt dotąd nie pokusił się o podliczenie skomplikowanych tabel i bilansów pomocy unijnej w jedną kwotę. Z naszych obliczeń wychodzi dołącznie 11,23 mld zł. Co zrobiliśmy z tymi pieniędzmi? W jaki sposób ukształtowały nasze otoczenie i nas samych?

Poczucie wolności, jakie daje możliwość swobodnego podróżowania po Europie, podejmowania nauki i pracy za granicą oraz nieskrępowanej wymiany gospodarczej z krajami Unii to zmiany, którymi Wielkopola nie w pierwszej kolejności uzasadnia akceptację dla naszego członkostwa. Ale nikt nie ma wą-

pliwości, że integracja przyspieszyła także wzrost gospodarczy regionu i kraju – to główna teza raportów publikowanych z okazji 5-lecia naszej obecności w UE.

Zdaniem ekonomistów gospodarka skorzystała najbardziej na współpracy z państwami Unii oraz wspólnej polityce rolnej. Przeobrażenia w innych dziedzinach, jak ochrona środowiska, opieka zdrowotna, kultura, turystyka czy edukacja zostały na nas niejako wymuszone przyjętymi strategiami rozwoju i wynikały głównie z możliwości korzystania z funduszy unijnych.

Pieniądze kierowane bezpośrednio do przedsiębiorców spożytkowane zostały na poprawę jakości produktów i technologii, na podnoszenie kwalifikacji pracowników oraz szkolenia. Skorzystały na tym także uczelnie i centra szkoleniowe.

W tym procesie powstało wiele instytucji otoczenia biznesu, których działalność nadal stymulować powinna regionalną gospodarkę, czyniąc ją efektywną i konkurencyjną w Europie – m.in. fundusze pożyczkowe i poręczeniowe, parki technologiczne, centra innowacji.

Największe kwoty pomocy finansowej dotarły za pośrednictwem europejskich funduszy: Rozwoju Regionalnego, Społecznego, Orientacji i Gwarancji Rolnej, Finansowego Instrumentu Orientacji Rybołówstwa oraz Funduszu Spójności. W sumie tą drogą Polska otrzymała do końca zeszłego roku 26,5 mld zł, to jest o 14 mld euro więcej, niż wynosi nasza składka w Unii.

Ten sposób przekazywania pieniędzy wynika ze strategii, która określa cele rozwojowe

dla Polski i sposoby niwelowania zapóźnień w regionach. Celem tym przyporządkowano wysokość wsparcia finansowego z budżetu Unii oraz innych źródeł (budżet państwa, środki prywatne).

Narzędziami takiej strategii w latach 2004-2006 było 5 ogólnopolskich programów operacyjnych, zarządzanych przez rządowe resorty. Najważniejszy dla Wielkopolski instrument, nazwany Zintegrowanym Programem Operacyjnym Rozwoju Regionalnego (ZPORR), także był zarządzany centralnie, ale w jego wdrażanie zaangażowane były władze wojewódzkie, co oznaczało ich bezpośredni wpływ na kierunki wydatkowania funduszy europejskich w regionie.

Wymóg współfinansowania projektów zmusił Polskę i samo-

rządy regionów do zmiany sposobu wydawania swoich własnych pieniędzy. Do nieprzejadania ich, tylko kierowania na rozwój.

Ale, jak twierdzi prof. Marek Ziółkowski: – Przyczyną wzrastającej społecznej akceptacji Polaków dla UE są wieloletnie sukcesy. Odczuwane przez wiele środowisk (w tym rolników) korzyści ekonomiczne oraz zauważalny dzięki różnym funduszom unijnym postęp cywilizacyjny (infrastruktura, drogi, oczyszczalnie). Jest to także poczucie, że przynależność do UE daje swiste „zakotwiczenie w normalności”, że zabezpiecza Polskę zarówno przed zagrożeniami zewnętrznymi, jak i przed ewentualnymi niekorzystnymi niespodziankami w rozwoju sytuacji politycznej wewnątrz kraju. **>> strony 8-9**

Na stulecie będziemy w I lidze

Czy to możliwe, że za niedługi czas, powiedzmy na 100-lecie Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, młodzi Europejczycy będą między sobą konkurować, by móc przyjechać na studia do Poznania?

– To nie tylko możliwe. Jestem przekonany, że tak będzie! Bo za kilka lat będziemy jeśli nie w ścisłej czołówce, to przynajmniej w pierwszej lidze uniwersytetów europejskich – mówi „gość Monitora” profesor Bronisław Marciniak. Okazją do rozmowy z rektorem UAM o kondycji i roli uniwersytetu w rozwoju regionu było obchodzone w tym roku 90-lecie istnienia poznańskiej uczelni. **>> strona 6**



FOT. W. WYLEGALSKI

Poznań staje się miastem designu

Wspieranie przez władze województwa rozwoju branży designerskiej w regionie to element strategii budowy innowacyjnej Wielkopolski. Wpisują się w to dwie imprezy, które odbywały się na początku czerwca w Poznaniu. W ramach projektu „NOWY FOLK DESIGN” odbyły się w Starej Drukarni warsztaty dla młodych adeptów designu. Mogli się oni zapoznać z tym, co mają do przekazania przedstawiciele takich rzemiosł tradycyjnych, jak zabawkarstwo, rzeźbiarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo, plecionkarstwo, wycinkarstwo i zdobniczo. Z kolei Międzynarodowe Targi Poznańskie zorganizowały w tym samym czasie przedsięwzięcie pod nazwą „arena DESIGN 2009”. **>> strona 2**

Nadwyżka poszła na łatanie dziury

Podczas majowej sesji sejmiku radni podzielili ubiegłoroczną nadwyżkę budżetową. Większość pieniędzy poszła na pokrycie deficytu w tegorocznych wpływach województwa z podatków. Te zaś maleją z powodu kryzysu w gospodarce. W efekcie tylko około 10 mln zł (z ponad 74 jakie zostały po zbilansowaniu 2008 roku) podzielono na nowe zadania, głównie współfinansowane ze środków unijnych.

Sporo czasu poświęcono też sytuacji w transporcie publicznym województwa. Dyskutowano przede wszystkim o kondycji i planach na przyszłość usamorzadowanej kolejowej spółki Przewozy Regionalne. **>> strony 4-5**



Artur Boiński

na wstępie

**Na przekór
o pieniądzu**

Zauważyłem, że od pewnego czasu mówienie o pieniądzu z Unii Europejskiej, jako ważnym efekcie naszego w niej członkostwa, stało się jakby niemożliwe. Podsumowując nasz mały 5-letni jubileusz chętniej wyszukują innego rodzaju korzyści, szukają dodatkowych – niewątpliwie też zauważalnych – skutków obecności Polski w strukturach europejskich. Może nie chcą wpadać w banał i się powtarzać? Może szykują już społeczeństwo na czas, gdy strumień euro będzie przysychał, bo szerszym strumieniem popłynę do biedniejszych od nas? My – nieco na przekór tej tendencji, ale też z chęci ustalenia tego, co chyba nigdzie tak dokładnie nie zostało wyartykułowane – postanowiliśmy policzyć, ile pieniędzy trafiło konkretnie do naszego regionu z Unii Europejskiej w ciągu ostatnich pięciu lat. Wyszło nam, że możemy mówić o przynajmniej 11 miliardach złotych, których nie byłoby w Wielkopolsce, gdybyśmy w 2004 roku nie stali się częścią UE. Jak wielka to kwota, niech świadczy porównanie, iż stanowi ona równowartość kilkunastu rocznych budżetów województwa wielkopolskiego! Ta kwota pokazuje coś jeszcze. Przed kilku laty do rangi symbolu urosł spór o unijne pieniądze na trasę tramwajową przez poznański most Rocha. Dziś mamy nieustający festiwal zarzutów ze strony opozycji i tłumaczenia ze strony rządzących w kwestii tempa wykorzystywania unijnej pomocy na lata 2007-2013. Tymczasem, mimo rozmaitych sporów, pieniądze w poprzednich latach płynęły szerokim strumieniem do Wielkopolski. To każe przypuszczać, że podsumowując dekadę obecności w UE, będziemy mogli spokojnie dodawać kolejne miliardy pomocy ulokowane w naszych drogach, oczyszczalniach, unowocześnionych przedsiębiorstwach, innowacyjnych instytucjach naukowych, inwestycjach w rolnictwie i tak dalej. •

Miasto designu

Stolica Wielkopolski aspiruje do miana centrum polskiego nowoczesnego wzornictwa.

Wspieranie rozwoju branży designerskiej w regionie jest jednym z elementów realizowanej przez władze województwa strategii budowy innowacyjnej Wielkopolski. Dlatego samorząd inspiruje działania, które mogą w niedalekiej już przyszłości dać Poznaniowi miano stolicy polskiego designu.

Jednym z etapów na tej drodze były dwa wydarzenia, które odbywały się w dniach 3-6 czerwca w Poznaniu.

Urząd Marszałkowski zaangażował się w projekt „NOWY FOLK DESIGN”, którego celem jest budowanie tożsamości polskiego designu w oparciu o tradycyjne rzemiosło i sztukę ludową, poprzez edukację oraz transfer wiedzy od przedstawicieli ginących zawodów do młodych projektantów.

– Chodzi o to, by zachować ginące zawody, a jednocześnie nadać im nowoczesną formułę, która będzie atrakcyjna na współczesnym rynku – tłumaczy wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Dlatego w Starej Drukarni odbyły się warsztaty dla młodych adeptów designu. Mogli się oni zapoznać z tym, co mają do przekazania przedstawiciele takich rzemiosł tradycyjnych, jak: zabawkarstwo, rzeźbiarstwo, hafciarstwo, koronkarstwo, plecionkarstwo, wyścinkarstwo i zdobnictwo. Gościem specjalnym warsztatów



FOT. B. MUSZYŃSKI

Podczas warsztatów w Starej Drukarni młodzi adepci designu podpatrywali ludowych mistrzów tworzących tradycyjne rzemiosło artystyczne.

była Li Edelkoort, jedna z najbardziej wpływowych osób w świecie mody.

Kolejnym etapem projektu jest konkurs na projektowanie i prototypowanie, a prace zwycięzców zostaną zaprezentowane we wrześniu podczas poznańskich Światowych Dni Innowacji.

Urząd Marszałkowski uczestniczył także w odbywającym się równolegle, a zorganizowanym przez Międzynarodowe Targi Poznańskie, projekcie „arena DESIGN 2009”.

Celem imprezy było stworzenie platformy spotkań przedstawicieli środowiska biznesu, designu oraz wszystkich zainteresowanych tematyką wzornictwa przemysłowego w Polsce i na świecie.

Bardzo prawdopodobne, że prowadzone podczas obu imprez rozmowy przyniosą kolejne wymierne korzyści. Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu przymierza się do stworzenia „szkoły designu”, poprzez wprowadzenie spe-

cialnego kierunku studiów. O możliwościach wsparcia finansowego tej inicjatywy rozmawiano z goszczącą w Poznaniu minister nauki. Z kolei władze Poznania być może zdecydują się na prowadzenie szkoły, która kształciłaby na poziomie zawodowym nowoczesnych specjalistów w... ginących zawodach artystyczno-rzemieślniczych. Coraz bliższe finalizacji jest również Wielkopolskie Centrum Designu, którego sercem ma być właśnie Stara Drukarnia. **ABO**

Solidarnie

Perspektywom partnerstwa publiczno-społecznego i publiczno-prywatnego w polityce regionalnej poświęcona została Konwencja Wielkopolska „Pro Publico Bono”.

Zorganizowana 26 maja w Poznaniu przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i Pro Publico Bono – Fundację Przestrzeni Obywatelskiej Konwencja Wielkopolska była jednym z etapów w pracy nad Kartą Solidarności. Dokument ten, powstający przy udziale polskich województw, ma zawierać zbiór zasad i procedur ułatwiających – samorządom, organizacjom pozarządowym i przedsiębiorcom – współpracę służącą włączeniu do życia społecznego grup zagrożonych wykluczeniem.

Wzobogaceniem tych inicjatyw jest projekt Wielkopolskiego Centrum Ekonomii Społecznej. Według założen, jego działalność obejmie m.in. poradnictwo zawodowe oraz powołanie funduszu pomocowego wspierającego rozwój lokalnej gospodarki.

– Jestem przekonany, że te koncepcje, które znajdują zastosowanie w praktyce, a przede wszystkim sprawią, że wszyscy obywatele – również ci pochodzący ze środowisk mniej konkurencyjnych – będą dostrzegać korzystny wpływ rozwoju gospodarczego regionu, w którym żyją, na swoje codzienne życie – powiedział marszałek Marek Woźniak.

Przyjęcie Karty Solidarności nastąpi 11 czerwca podczas Konwencji Ogólnopolskiej w Krakowie. **RJ**

Toast za wolność po 20 latach



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Msza w kościele ojców Dominikanów, złożenie kwiatów pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca, spotkanie wielkopolskich działaczy komitetów obywatelskich, koncert Grzegorza Tomczaka – były głównymi elementami zorganizowanych przez prezydenta Poznania i marszałka województwa regionalnych obchodów 20. rocznicy wyborów z 4 czerwca 1989 roku. Podczas wspomnianego koncertu marszałek Marek Woźniak, wspólnie z wicemarszałkiem Senatu Markiem Ziółkowskim i przewodniczącym Rady Miasta Poznania Ryszardem Ganiczem (synami wybranych w 1989 roku „solidarnościowych” senatorów z Poznania) wniósł symboliczny „toast za wolność”, włączając się w ogólnopolską akcję świętowania dnia, w którym „wybraliśmy wolność i demokrację”. Z pieniędzy samorządu dofinansowano też powstanie okolicznościowych wydawnictw. Obchodom towarzyszyła kampania informacyjna, nawiązująca do słynnego plakatu „W samo południe”, a jednym z jej elementów była wielka siatka promocyjna zawieszona na wieży CK Zamek. **ABO**

Doradzą marszałkowi

Na inauguracyjnym posiedzeniu spotkała się 2 czerwca w Poznaniu Wielkopolska Rada Trzydziestu.

W założeniach ma to być zespół opiniodawczo-doradczy władz samorządowych województwa w zakresie innowacyjnego rozwoju regionu.

Skład rady, obok marszałka Marka Woźniaka i wicemarszałków Wojciecha Jankowiaka

i Leszka Wojtasiaka, tworzą przedstawiciele władz samorządowych, środowiska naukowego oraz reprezentanci biznesu z Wielkopolski. Regionalnym samorządowcom doradzać będą prezydenci wielkopolskich miast, rektorzy największych uczelni, przedstawiciele biznesu, m.in. Grażyna Kulczyk, Piotr Voelkel, Jacek Rutkowski, Wojciech Kruk. **ABO**

Unia Europejska zagości w Poznaniu?

Jest duża szansa, by Poznań stał się miejscem jednego z unijnych szczytów podczas polskiej prezydencji w 2011 roku.

Wynika to z nieoficjalnych ocen, do których dotarło Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli. Przeglądu polskich miast (poza Warszawą jako stolicą) dokonywała kilka tygodni temu komisja Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Szukano najlepszej lokalizacji do organizacji spotkań w drugiej połowie 2011 roku, kiedy to Polska przejmie unijną prezydencję.

Chodzi o posiedzenia Rady Europejskiej, ewentualnego szczytu UE – kraje trzecie, posiedzeń rad sektorowych i tak zwanych spotkań wysokiego szczebla. We wszystkich tych kategoriach Poznań został oceniony najwyżej! Co więcej, w przypadku spotkań naj-

wyższej rangi rekomendacje uzyskały jedynie stolica Wielkopolski i Wrocław. Co zdecydowało o dobrych notach Poznania? Komisja badała zaplecze konferencyjne (tu dużym atutem jest infrastruktura MTP), w tym obiekty posiadające płaską salę, w której można ustawić stół obrad dla około 100 przedstawicieli krajów UE, przystosowanie dla osób niepełnosprawnych, bliskość lotniska (Ławica jest wyjątkowo blisko centrum), bazę hotelową.

Ponieważ w trakcie prezydencji może odbywać się nawet ponad sto różnego rodzaju unijnych spotkań, jest niemal pewne, że niektóre z nich będą zorganizowane w Poznaniu. Pytanie tylko, jak wysocy rangą politycy zagoszczą nad Wartą. Decyzje w tej sprawie już wkrótce ma podjąć rząd. **ABO**



Dekady samorządowców

Regionalni i lokalni władarze z Wielkopolski obchodzili swoje święto w Poznaniu.

Tradycyjnie już pod koniec maja obchodzony jest Dzień Samorządowca. W Wielkopolsce to okazja do wspólnego świętowania władz regionu, powiatów i gmin. Tym razem marszałek województwa i przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski zaprosili samorządowców do Poznania.

Spotkanie, odbywające się 27 maja w hotelu Andersia, stało pod znakiem dwóch rocznic: dziesiątej powołania samorządu województwa oraz dwudziestej wyborów z 4 czerwca, w których efekcie w 1990 roku reaktywowany został samorząd gminny. Do obu wydarzeń nawiązał, witając gości, marszałek Marek Woźniak.

– Te fakty, a także będąca ich konsekwencją decentralizacja władzy, pokazały, że obywatele mają w tym państwie coś do powiedzenia – mówił marszałek. – Czy to jednak oznacza, że już zbudowaliśmy społeczeństwo obywatelskie? Czy osiągnęliśmy takie upodmio-



Odnakę Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak wręczył m.in. swojemu poprzednikowi – pierwszemu marszałkowi Stefanowi Mikołajczakowi. Obok – także uhonorowana tym najwyższym regionalnym odznaczeniem prof. Teresa Irena Rabska.

rowanie obywateli, które wyraża się w podejmowaniu przez nich odpowiedzialności za swoją małą ojczyznę? Myślę, że w tej dziedzinie jeszcze wiele pracy przed nami.

Z kolei Michał Chojara, przewodniczący SGIPW, podkreślił, że z perspektywy dwudziestu lat, jakie minęły od 1989 roku, można ocenić, iż reaktywacja samorządu terytorialnego okazała się wielkim sukcesem Polski.

Spotkanie w cieniu jubileuszowe stało się okazją do uhonorowania osób szczególnie zasłużonych w działalności samorządowej Odnaką Honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego. Marek Woźniak wręczył to najwyższe regionalne odznaczenie 34 osobom. Wśród nich znaleźli się też zaangażowani w pracę samorządu województwa: były marszałek Stefan Mikołajczak, były wicemarszałek, a dziś poseł PSL Józef Racki, były wice-marszałek, a obecnie wiceprzewodniczący sejmiku z Lewicy Kazimierz Kościelny, były prze-

wodniczący, a dziś wiceprzewodniczący sejmiku Zbigniew Czerwiński z PiS, od lat związany z Urzędem Marszałkowskim dyrektor Departamentu Infrastruktury Jerzy Gładysiak.

Pamiętano także o zmarłym w przededniu uroczystości byłym prezydencie Poznania Wojciechu Szczęsnym Kaczmarcu. Na początku spotkania jego uczestnicy minutą ciszy uczcili pamięć wybitnego samorządowca.

ABO

Krzyż marszałka

Dzień Samorządowca świętowano także w Pałacu Prezydenckim. Wśród gości zaproszonych na uroczystość 28 maja znaleźli się m.in. przewodniczący wielkopolskiego sejmiku Lech Dymarski i marszałek Marek Woźniak. Marszałek został przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Konie na zamku

„Konie i powozy” to nie tylko nazwa, ale i tradycyjnie największe atrakcje dorocznej imprezy organizowanej na zamku w Rokosowie, która odbędzie się 13 i 14 czerwca.

Główne punkty programu stanowią: wystawa powozów konnych oraz regionalna wystawa koni. Ponadto goście będą mogli obejrzeć m.in. konkurs zręcznościowy powożenia i paradę dosiadanych przez motocyklistów „koni mechanicznych”. Pierwszy dzień zakończy wieczorna gala, z pokazami kawalerskimi i woltyżerki kozackiej oraz koncertem melodii jeździeckich w wykonaniu Kapeli Zamku Rydzyskiego.

Drugi dzień rozpocznie się otwarciem wystawy koni, a atrakcyjną go występy zespołów artystycznych oraz pokaz grupy antyterrorystycznej ze Śremu. Dwudniowe atrakcje, których współorganizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, zakończy piknik dla wszystkich gości w rokokowskim parku.

Region Gostynia od dawna znany jest z hodowli koni. W okolicy znajduje się także wiele warsztatów powoźniczych o bogatych tradycjach i cenionej w Europie marce. Zamek w Rokosowie powstał w połowie XIX w. w swoim czasie był siedzibą rodziny Czartoryskich, a obecnie mieści się tam należący do samorządu województwa Ośrodek Integracji Europejskiej.

MG

Pożegnanie prezidenta Ilość czy jakość w kulturze?

Podczas nadzwyczajnej sesji miejskiej rady, mszy w Farze i uroczystości pogrzebowych na Cmentarzu Junikowskim, Poznań pożegnał 2 czerwca Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka.

Był w latach 1990-1998 pierwszym prezydentem miasta w odrodzonym samorządzie. Reaktywował i szefował Związkowi Miast Polskich. To jego

działalność wówczas Poznań zawdzięczał w znacznej mierze miano nieformalnej stolicy polskiego samorządu. Potem, w latach 2000-2003, był konsulem generalnym RP w Paryżu.

W pożegnaniu Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka uczestniczyły tłumy poznaniaków. Hold złożyli zmarłemu także członkowie zarządu województwa.

ABO, RJ

„Instytucje kultury w czasach kryzysu” – to temat sesji dyskusyjnej zorganizowanej 20 i 21 maja w Poznaniu przez Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz Związek Miast Polskich i Fundację Kultury z udziałem około 250 uczestników z całego kraju: naukowców, samorządowców i działaczy kultury.

Rozmawiano przede wszystkim o problemach samorządowych instytucji, zajmujących się upowszechnianiem kultury oraz animacją i edukacją kulturalną w gminach i regionach.

Organizatorami większości instytucji kultury są samorządy, które realizując politykę regionalną i lokalną, stosują niedoskonały system ilościowej oceny działalności swoich placó-

wek. W rezultacie instytucje te mogą produkować mizerny produkt – mówiono podczas sesji – a samorządom to nie przeszkadza i nie wyciągają z tego żadnych wniosków. Nie stosując skutecznych metod właściwej oceny i weryfikacji dokonań kulturalnych, nie zwracają uwagi na ich jakość ani przydatność w rozwoju lokalnym. W praktyce przeważają dwa proste kryteria: gdy dyrektor samorządowej instytucji kultury nie przekracza budżetu i dba o frekwencję na widowni, to, zdaniem większości władz, dobrze wykonuje swoje obowiązki. Władze lokalne i regionalne – zdaniem dyskusantów – często nie potrafią jasno wyartykułować, czego od swoich placówek oczekują. Z drugiej strony nie brak też dowodów na zbyt znaczącą ingerencją samorządów, przed któ-

rą nie chronią żadne mechanizmy prawne.

Debatę stanowiła także okazja do sprecyzowania oczekiwań gmin i regionów, związanych ze wspieraniem instytucji kultury oraz realizowanych przez nie projektów przez państwo. W Wielkopolsce dotyczy to na przykład dużych placówek muzealnych, m.in. Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w Szreniawie oraz funkcjonowania Teatru Wielkiego czy Polskiego Teatru Tańca.

Wnioski z poznańskiej sesji, której patronował minister kultury Bogdan Zdrojewski, staną się elementem debaty podczas organizowanego we wrześniu w Warszawie IV Kongresu Kultury Polskiej, którego celem jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania o polską kulturę w dwudziestym roku transformacji społecznej i ustrojowej.

RJ

Ambulans dla Obornik

Szpital w Obornikach wzbogacił się o nowy ambulans medyczny, wyposażony w nowoczesną aparaturę do ratowania życia. Kluczyki do pojazdu przekazał szefowej obornickiej placówki marszałek Marek Woźniak.

Karetka kosztowała ponad 300 tysięcy złotych. Zakupiona została, wraz z wyposażeniem (m.in. respiratorem i defibrylatorem), z pieniędzy Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, przeznaczonych na działania w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

ABO

Oddali hold poległym we Włoszech

Wielkopolscy harcerze, razem z hufcami z całej Polski, uczestniczyli w wyprawie mającej na celu oddanie holdu żołnierzom polskim poległym pod Monte Cassino.

Przedstawiciele polskiego harcerstwa wyruszyli do Włoch pod koniec maja. Reprezentację Wielkopolski stanowiło 30 osób z 100. Poznańskiej Drużyny Harcerzy im. gen. St. Maczka, dziewięcioposobowa grupa ratowników ZHP z Gniezna, 4 osoby z hufca Poznań Wilda oraz 2 osoby z Harcerskiego Klubu Specjalnościowego Azy-mut ze Swarzędza.

Udział w wyprawie nie poległ tylko na zwiedzaniu. Młodzi Wielkopolanie uczestniczyli m.in. w uroczystościach w mieście Piedimonte, upamiętniających wyzwolenie tejże miejscowości przez Polaków w trakcie II wojny światowej. Innym zada-



Na wielkopolskich grobach pod Monte Cassino harcerze umieścili rozety z godłem regionu.

niem, z którego harcerze doskonalili się wywiązała, było oczyszczenie zaniedbanego pomnika 4. Pułku Pancernego i przygotowanie go do uroczystości.

Wielkopolanie szczególnie hołd oddali poległym żołnierzom pochodzącym z naszego województwa. Na każdym

z wielkopolskich grobów na słynnym cmentarzu w pobliżu Monte Cassino, został położony kwiat maku oraz rozeta z godłem regionu, z którego żołnierz pochodził. Harcerze pełnili także krótkie warty przy miejscach pochówku, oddając w ten sposób honory poległym.

Najważniejszym zadaniem była jednak pomoc przy organizacji głównych uroczystości obchodów zakończenia bitwy pod Monte Cassino. Poza ustawianiem krzesel, zapalaniem zniczy, składaniem kwiatów czy zapewnianiem opieki medycznej, harcerze pełnili wartę przy grobie generała Andersa. Po zakończeniu uroczystości pomagali w porządkowaniu terenu, a następnie udali się do miasta Cassino, gdzie wzięli udział w festynie promującym Polskę.

Jak zapewniają uczestnicy wyprawy, udział w niej był dla nich niezapomnianym przeżyciem, a także niepowtarzalną lekcją historii i patriotyzmu. Podróż była możliwa dzięki pomocy m.in. ze strony marszałka Marka Woźniaka i wojewody Piotra Floraka.

MG



Na stulecie będziemy w europejskiej i lidze

Z profesorem Bronisławem Marciniakiem, rektorem Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, rozmawia Artur Boiński

– Kulminacja tegorocznych obchodów jubileuszu 90-lecia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza już za nami. Co spośród tych licznych wydarzeń utkwiło panu osobiście najbardziej w pamięci?

– Z pewnością cały niezwykle dzień 7 maja. Rozpoczął się od złożenia kwiatów na grobie Heliodora Święckiego przez rektorów wszystkich poznańskich uczelni publicznych. Następnie była uroczysta msza w katedrze, a po niej przemarsz ulicami Poznania 35 rektorów uczelni z całej Polski, senatów poznańskich uczelni...

– To rzeczywiście był niecodzienny widok.

– Muszę przyznać, że dla mnie było to niezwykle przeżycie. Zjednoczony akademicki Poznań, wraz z władzami miasta i regionu, maszerował do centrum Poznania, do kolebki uniwersytetu – Collegium Minus. A później odbywające się w pięknej auli wspólne posiedzenie wszystkich senatów poznańskich uczelni, zwieńczone deklaracją o konieczności i woli integracji akademickiego Poznania. Uroczysty charakter tego dnia podkreślił znakomici goście, którzy nas zaszczytili, na czele z panem marszałkiem Sejmu, panią minister nauki i szkolnictwa wyższego, a w sobotę 9 maja panem premierem.

– Jak pan ocenia kondycję 90-latk?

– Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza jest niewątpliwie uczelnią rozwijającą się. Mamy drugi, po Uniwersytecie Jagiellońskim, największy w kraju program inwestycyjny. Dążymy do znacznej poprawy naszej infrastruktury dydaktycznej i badawczej. Chcemy jak najszybciej zakończyć budowę kampusu na Morasku, by tam wreszcie zagościło prawdziwe życie studenckie. Do tego niezbędne są w tym miejscu akademiki, klub studencki, stolówka, przychodnia. Wówczas będzie to autentyczne miasteczko akademickie. Jednocześnie chcemy zakończyć budowę części śródmiejskiej uniwersytetu, na czele z nową siedzibą Wydziału Prawa. To niezbędne, by wyrównać dysproporcje, jakie wytworzyły się pomiędzy infrastrukturą wydziałów humanistycznych i przyrodniczych. Planujemy również zakończyć nasze inwestycje zamiejscowe, czyli siedziby wydziału w Kaliszu i nowej jednostki w Pile, która docelowo też powinna stać się odrębnym wydziałem. Podsumowując – myślę, że uniwersytet jest w dobrej kondycji, rozwija się, buduje swoją infrastrukturę i śmiało spogląda w kierunku europejskiego rynku edukacyjnego.



Prof. dr hab. Bronisław Marciniak jest chemikiem, autorem ponad 110 publikacji naukowych. Odbył staże m.in. w USA (jako stypendysta Fulbrighta) i Kanadzie. W trakcie swojej kariery uniwersyteckiej był m.in. kierownikiem Zakładu Fizyki Chemicznej Wydziału Chemii UAM, prodziekanem Wydziału Chemii UAM ds. nauki i współpracy z zagranicą, prorektorem UAM ds. nauki i współpracy z zagranicą. W ubiegłym roku został wybrany na rektora świętującego właśnie 90. rocznicę powstania Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Pochodzi z Pleszewa. Jest żonaty, ma troje dzieci i dwie wnuczki.

– A miejsca w różnych rankingach? Na ile one oddają stan faktyczny? Czy jest tak, że środowisko naukowe z wypiekami na twarzach czeka na wyniki wyścigu z najlepszymi krajowymi uczelniami?

– Rozmaite bywają kryteria opracowywania tego typu rankingów. My rzeczywiście przywiązujemy wagę do tego bodaj najbardziej prestiżowego – organizowanego przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywy”. Wydaje się, że stosowane tam kryteria są możliwie najbardziej obiektywne.

– Trzecie miejsce UAM w tym rankingu odpowiada pozycji naszego uniwersytetu na krajowym scenie akademickiej?

– Jednym z kryteriów tego rankingu jest prestiż i tradycja. Tu oczywiście nie możemy konkurować z Uniwersytetem Jagiellońskim... Uważam jednak, że, realnie rzecz biorąc, jesteśmy w Polsce na trzecim miejscu, niezależnie od tego, jakie kryteria oceny by się przyjęło. Choć, gdyby „doliczyć” uczelnie, które wyodrębniły się z naszego uniwersytetu, a więc Uniwersytet Przyrodniczy, Uniwersytet Medyczny i Akademię Wychowania Fizycznego, to pewnie byłibyśmy na pierwszym miejscu.

– Namnożyło się nam w Poznaniu uniwersytetów... Do niedawna, mówiąc „uni-

wersytet”, każdy w Wielkopolsce miał na myśli UAM. Teraz mamy też wspomniane uniwersytety medyczny i przyrodniczy oraz ekonomiczny, a to zapewne jeszcze nie koniec. Czy rektora UAM martwi, czy cieszy ta „nazewnica konkurencja”?

– Nie odbieram tych nazwicznych zmian w kategoriach konkurencji. Co więcej – wracając do wspomnianej, zadeklarowanej woli integrowania środowiska akademickiego Poznania – nazewnica jednolitość może nam to ułatwić. W końcu będziemy mieli „Uniwersytet Poznański” jako federację poznańskich uniwersytetów oraz politechniki. Problem zresztą nie w nazwie, ale w tym, żeby integracja rzeczywiście się dokonywała.

– Panu rzeczywiście mocno zależy na tej integracji...

– Bo to będzie korzystne dla wszystkich. Wierzę, że w 2019 roku będzie realnie funkcjonować federacja poznańskich uczelni. Na przykład jeden silny wspólny Wydział Chemii może „obsługiwać” wszystkie uczelnie. Studia wychowania fizycznego poszczególnych szkół wyższych mogłyby połączyć się z AWF i funkcjonować razem. Należy tworzyć interdyscyplinarne projekty badawcze oraz makrokierunki, wymieniać studentów, wspólnie

występować o duże środki zewnętrzne na badania i rozwój. **– Patrząc choćby na owe starania o pieniądze, bardziej naturalna wydaje się tu konkurencja niż współpraca między uczelniami. Integracja na tym polu jest realna?**

– Jedno nie musi wykluczać drugiego. Zdrowa konkurencja jest potrzebna i zawsze będzie istniała. Widzę też jednak pola do współdziałania. Są dziedziny, w których nie konkurujemy ze sobą, uzupełniamy się. Są też jednak i takie, gdzie nasze działania w pewien sposób nakładają się na siebie. To z kolei może być też pewną inspiracją do współpracy. Od kilkunastu już lat są prowadzone na poznańskich uczelniach wspólne, interdyscyplinarne projekty badawcze. Na przykład istnieje taka wspólna grupa Uniwersytetu Medycznego i UAM. Chodzi o to, by naukowcy się poznali, wydawali wspólne publikacje, a także wspólnie aplikowali o granty zewnętrzne – czy to ministerialne, czy ze środków unijnych. Możliwa jest wspólna dydaktyka w wielu dziedzinach. Biorąc znow za przykład Uniwersytet Medyczny i UAM – mogą to być: fizyka medyczna, techniki okularowe, protezyka słuchu... Innym przykładem jest bioinformatyka jako makrokierunek, który zamierzamy prowadzić wspólnie

z politechniką. Kolejna sfera współpracy to duże centra badawcze. Istnieje Wielkopolskie Centrum Zaawansowanych Technologii, stworzone jako konsorcjum szkół wyższych i innych instytucji naukowych. Powołano też Międzyuczelniane Centrum Nano-Bio-Medyczne. Tę integrację widać już gołym okiem!

– Jaką rolę odgrywa uniwersytet w rozwoju całego regionu?

– Uczelnie ma trzy podstawowe cele: dydaktyczny, naukowy i współpracy z otoczeniem. Czujemy się uniwersytetem mocno związanym z Wielkopolską. Proszę zwrócić uwagę, że UAM to nie tylko Poznań. Studia prowadzone są także w Wydziale Zamiejscowym w Kaliszu, w Collegium Polonicum w Ślubicach, Collegium Europaeum Gnesnense w Gnieźnie oraz w innych zamiejscowych jednostkach organizacyjnych: w Kościanie, Wągrowcu, Śremie, Ostrowie Wielkopolskim, Pile. Nasz Wydział Teologiczny ma swoje sekcje w Bydgoszczy, Gnieźnie, Kaliszu, Kazimierzu Biskupim, Obrze, Wronkach. 72 procent studentów pochodzi z naszego regionu. Choć zależy nam na przyciąganiu osób studiujących z innych części kraju i na umiędzynarodawianiu uczelni, to naszym obowiąz-

kiem i wolą jest ścisła współpraca z Wielkopolską, bo tu są nasze korzenie, tu jest nasza mała ojczyzna.

– Jakie widzi pan pola współpracy pomiędzy UAM a władzami regionu?

– Obserwujemy, że władzom zarówno miasta, jak i regionu, zależy na wzmocnieniu akademickiej pozycji Poznania i Wielkopolski. Marszałek, pełniący rolę gospodarza regionu, ma przecież obowiązek (a jestem przekonany, że także i taką wolę) wspierania rozwoju uczelni.

– Fakt, że przytłaczająca większość osób sprawujących najważniejsze funkcje w regionie, to absolwenci UAM, pomaga uczelni?

– Być może te osoby patrzą z większym sentymentem na swoją Alma Mater, niż na inne uczelnie, ale to się nie odbija w jakiś szczególny sposób na uprzywilejowanym traktowaniu uniwersytetu. I myślę, że tak powinno być, bo rządzący regionem muszą patrzeć na jego całość.

– Mówiliśmy już o rankingach krajowych. A czy w jakikolwiek sposób UAM porównuje się z uczelniami europejskimi? Czy są obiektywne kryteria, które pozwoliłyby określić, w której lidze w skali kontynentu jest nasz uniwersytet?

– Na pewno nie jesteśmy jeszcze w ekstraklasie. By wspiąć się na wysoki europejski poziom, potrzeba czasu, a tego od 1989 roku minęło zbyt mało. Dążymy jednak do czołówek poprzez takie działania, jak wspomniana poprawa infrastruktury, współpraca międzynarodowa w różnych dziedzinach z europejskimi uniwersytetami z najwyższej półki, wymiana studentów. Rocznie, w ramach programu Erasmus, wysyłamy za granicę około 1200 studentów, a 200 obco-krajowców przyjeżdża do nas. Miara może być to, że mamy aż 120 umów dotyczących wymiany studentów. To oznacza, że 120 europejskich uniwersytetów chce przyjąć naszych studentów i przysłać do nas swoich! Takim obiektywnym kryterium może być fakt, że niektóre nasze wydziały (jako pierwszy Wydział Chemii) uzyskują akredytację europejską. To oznacza, że zaczynamy być porównywalni poziomem z uniwersytetami europejskimi.

– To możliwe, że na 100-lecie UAM młodzi Europejczycy będą między sobą konkurować, by móc przyjechać na studia do Poznania?

– To nie tylko możliwe. Jestem przekonany, że tak będzie! Bo za kilka lat będziemy jeśli nie w ścisłej czołówce, to przynajmniej w pierwszej lidze uniwersytetów europejskich.



Region na pudle

Wspierani przez samorząd województwa młodzi sportowcy z Wielkopolski odnoszą kolejne sukcesy.

Wielkopolska od lat plasuje się w czołówce młodzieżowej rywalizacji sportowej w kraju. Także w ostatnim czasie zawodnicy z naszego regionu odnieśli sukcesy podczas odbywających się wiosną dwóch imprez.

Wielkopolska wygrała tegoroczną Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Biegach Przelajowych. Natomiast w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Halowych nasze województwo zajęło trzecie miejsce w klasyfikacji punktowej, a drugie – w medalowej. To lepszy wynik niż przed rokiem.

– Warto podkreślać te sukcesy i mówić o tych młodych, zdolnych zawodnikach – przekonuje Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW.

A szczególnie warte podkreślenia wydaje się to, że wśród najlepszych młodych sportowców są reprezentanci klubów nie tylko z tradycyjnie silnego Poznania, ale praktycznie z całego regionu.

Podczas olimpiady w przełajach największe sukcesy zanotowali zawodnicy z północy Wielkopolski. Złoto na dystansie 2 km wywalczyła Aleksandra Chalupek ze Sparty Złotów (trener Dariusz Kowalski). Także złotym medalistą – na dystansie 5 km – został Bartosz Kowalczyk z Gwdy Pila (trener Ignacy Krzewiński). Srebrny medal na 3 km zdobył natomiast Mateusz Maik z UKS AS Czempin (trener Janusz Dutkiewicz).

Nie tak nie cieszy kibiców, jak sukcesy z sportach drużynowych. Dlatego warto docenić złoty medal podczas olimpiady halowej, wywalczony przez młode wielkopolskie koszykarki. Co więcej, dwie z naszych zawodniczek zostały wybrane do najlepszej piątki turnieju: rozgrywająca Dominika Owczarzak z MUKS Poznań (trener klubowy Maciej Brodziński), która uznana też została za najlepszą zawodniczkę całego turnieju, a także środkowa Wioletta Wiśniewska z UKS 65 AZS Poznań (trener klubowy Danuta Łabędzka), która



FOT. ARCHIWUM

Mikołaj Konopka z Leszna zdobywa dla Wielkopolski medale nie tylko w sporcie młodzieżowym, odnosi już także sukcesy w seniorskim kręglarstwie.

okazała się drugim najsukcieńszym strzelcem turnieju.

Podwójny sukces podczas halowej olimpiady odniósł szermierz Damian Koper z AZS-AWF Poznań (trenerzy Paweł Kantorski i Włodzimierz Wacławek). Zdobył złote medale zarówno indywidualnie, jak i w drużynie. W tym roku został już też brązowym medalistą Pucharu Europy do lat 17 oraz drużynowym medalistą Mistrzostw Europy w tej kategorii wiekowej.

Inny wielkopolski multimedalista to kręglarz Mikołaj Konopka z Polonii 1912 Leszno (trener klubowy Zygmunt Felenberg). Podczas młodzieżowej olimpiady okazał się najlepszy indywidualnie, a w konkurencji par uplasował się na drugim miejscu. Młody zawodnik ma na swoim koncie już także pierwsze sukcesy w rywalizacji seniorskiej.

Kolejne złoto z młodzieżowej olimpiady przywiózł w tym roku (podobnie zresztą jak w ubiegłym) wychowanek Zagłębia Konin, bokser Patryk Szymański (trenerzy Grzegorz Szymański i Dariusz Kasprzak).



FOT. ARCHIWUM

Trenar Jan Grenda odbiera puchar za I miejsce Wielkopolski podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w biegach przełajowych.

– System współzawodnictwa dzieci i młodzieży ma stymulować z jednej strony rozwój kultury fizycznej, a z drugiej – zainteresowanie samorządów współfinansowaniem tej sfery życia – podkreśla Bogusław Wolwicz, dyrektor biura Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sportowego w Poznaniu. I dodaje: – Cie-

szymy się ze wsparcia finansowego ze strony marszałka. Wielkopolska daje na ten cel około 2 procent budżetu, podczas gdy średnio w kraju jest to tylko 1,5 procent. Warto jednak pamiętać, że w państwach zachodnich to dofinansowanie ze strony władz regionalnych jest jeszcze większe niż u nas. **ABO**

Wiedzą o samorządzie

Final XVI Wielkopolskiego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym odbył się 22 maja w Żychlinie w gminie Stare Miasto.

Konkurs organizowany od 1994 r. przez Towarzystwo Samorządowe propaguje wśród młodzieży ideę społeczeństwa obywatelskiego. W tym roku udział brały reprezentacje 34 powiatów wyłonione podczas eliminacji w 115 gimnazjach. W Finale najwyższą ocenę jury uzyskała Paulina Pikulik z Gimnazjum w Wyrzysku. W grupie laureatów znaleźli się także: Filip Garbacz z Gimnazjum w Pniewach, Przemysław Mikołajczak z Gimnazjum w Buczu, Krzysztof Piersiala z Gimnazjum w Strzałkowie, Piotr Kurzawa z Gimnazjum nr 1 w Ostrowie Wielkopolskim, Tomasz Kalużyński z Gimnazjum nr 1 w Koninie, Wojciech Skrobański z Gimnazjum w Wielosiu, Jakub Kobierski z Gimnazjum w Pniewach. Finalistów nagrodziły: Towarzy-

stwo Samorządowe, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Starostwo Powiatowe w Koninie i Rada Powiatu Konińskiego, Urząd Miasta Konina, Urząd Gminy w Starym Mieście. Konkursowi patronował „Monitor Wielkopolski”.

Również w gminie Stare Miasto odbyło się 3 czerwca podsumowanie XIII Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce, organizowanego przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury oraz Kuratorium Oświaty. Od grudnia do maja 2009 roku w eliminacjach konkursu uczestniczyło 4000 uczennic i uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Wyłoniono 206 laureatów, którzy wykazali się ponadprzeciętną wiedzą na temat m.in. historii, obyczajów, gwary, przyrody i ukształtowania regionu. **RJ**

Postawili na orli staw

Zakład Utylizacji Odpadów w Prażuchach koło Kalisza jest jednym z największych i najnowocześniejszych w Polsce. Budowany był przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, stąd pomysł niedawnej konferencji wyjazdowej WFOŚ właśnie w tym miejscu.

Historia Orlego Stawu sięga połowy lat 90. Kalisz i okolice zaczęły wówczas korzystać ze składowiska odpadów w Kamieniu, ale wiadomo było, że stanowi ono tymczasowe rozwiązanie i że trzeba myśleć o budowie nowoczesnego i dużego zakładu utylizacji. Wybór padł na pobliskie Prażuchy. By zaplanować i zrealizować taką inwestycję, potrzebne było wysiłki wielu samorządów. Tak powstał Związek Komunalny Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina”, w skład którego weszły: Kalisz, Sieradz, Turek, Dobra, Tuliszków, Warta, Gołuchów, Opatówek, Godziesze, Brzeziny, Malanów, Mycielin, Ceków, Koźminek, Wróblew, Lisków, Goszczanów, Blizanów i Kawęczyn. To obszar 2 tys. km kw. na pograniczu województw wielkopolskiego i łódzkiego. **ABO**

Celem Związku od początku było kompleksowe i zgodne z wymogami UE rozwiązanie problemu gospodarki odpadami. Aby ten cel zrealizować (koszt szacowano na 70 mln zł, później kwota wzrosła), potrzebne było środków własnych oraz wsparcia Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, a także unijnego funduszu ISPA (z niego pokryto prawie 70 proc. kosztów).

Na zakład utylizacji odpadów składają się m.in. hala przyjęcia i sortowania, kompostownia, segment demontażu odpadów wielkogabarytowych, segment przerobu gruzu budowlanego i magazyn odpadów niebezpiecznych. Do Prażuch trafiają zarówno odpady zmieszane, jak i surowce wtórne. Główną ideą jest odzysk, tak więc na składowisko odpadów balastowych trafiają tylko te pozostałości, których nie da się ponownie przerobić ani wykorzystać. Najważniejsze jednak jest to, że powiódł się zamiar zmiany dotychczasowego systemu gospodarowania odpadami stałymi, a więc likwidacja składowisk i uniknięcie tworzenia kolejnych. **KORD**

REKLAMA

druk i e m . p l

DRUK CYFROWY PRZEZ INTERNET

CYFROWA JAKOŚĆ INTERNETOWA CENA

63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a
tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113

media

W ponadnarodowej orkiestrze

Młodzi wielkopolscy muzycy znaleźli się w składzie Europejskiej Orkiestry Młodzieżowej, która została stworzona i zagrała podczas seminarium, które odbywało się w dniach 10-16 maja w Terrasson i Bordeaux.

Spotkanie miało pomóc w integracji młodych muzyków z 10 regionów będących sygnatariuszami „Memorandum dotyczącego współpracy międzynarodowej w zakresie polityki ds. młodzieży”.

Europejska Orkiestra Młodzieżowa wystąpiła z koncertem podczas wieńczącego pobyt we Francji Festiwalu Liceów w Akwitaniu. Jej 70-osobowy skład tworzyli przedstawiciele regionów: Emilia-Romagna (Włochy),

Akwitania (Francja), Hesja (Niemcy), Vastra Gotaland (Szwecja), Wielkopolska oraz Rumunia.

Nasz region reprezentowało sześcioro młodych muzyków: Wiktoria Bodys z Państwowej Szkoły Muzycznej w Kaliszu (skrzypce), Jakub Gradomski ze Szkoły Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Koninie (puzon basowy), Kuba Marciniak z Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej (saksofon), Monika Paszkowiak z Państwowej Szkoły Muzycznej w Lesznie (klarnet), Maria Pietrenko z Zespołu Liceów w Akwitaniu (wielonczela) oraz Arkadiusz Śmigielski z Zespołu Szkół Muzycznych w Pile (skrzypce).

Uczestnicy spotkania w pierwszych czterech dniach seminarium intensywnie przygotowywali repertuar koncertowy pod dyrekcją Francisca Célériera. Próby odbywały się w sekcjach, a także z całą orkiestrą. Młodzi muzycy przygotowali nietypowy repertuar. Oprócz utworów klasycznych, grali także popularną muzykę filmową, m.in. z takich obrazów jak: „Piraci z Karaibów”, „Szczęki”, „Indiana Jones”, „Harry Potter”, „Spiderman”, „Gwiezdne Wojny”. Uczniowie wzięli również udział w przygotowaniu uroczystego otwarcia Festiwalu Liceów w Akwitaniu i w eksperymencie muzycznym: „Expérience Soundpainting #2”, pod dyrekcją Jérôme’a Bardeau. **ABO**



Pieniądze, które odmieniają

Na ponad 11,23 miliarda złotych szacowana jest łączna kwota unijnych pieniędzy, które zasiliły nasz region Europy. Jak Wielkopolska wykorzystwała fundusze unijne? Co zmieniło się dzięki nim w naszym otoczeniu

Piotr Ratajczak
Ryszard Jajoszyński

Charakterystyczne białe tablice z logo PHARE, ZPORR lub WRPO spotkać możemy w każdym wielkopolskim mieście i gminie. Informują o inwestycjach i projektach współfinansowanych z funduszy UE. Stoją przy obiektach infrastruktury transportowej i komunalnej, zakładach produkcyjnych, szkołach, szpitalach, instytucjach kulturalnych, zabytkach. To oczywisty znak tego, co czyni Wielkopolskę bardziej atrakcyjną dla jej mieszkańców, inwestorów i turystów.

Dobrego początku

Pierwsze unijne pieniądze trafiły do Polski w ramach tzw. programów przedakcesyjnych. W latach 1998-2004 ubiegając się o tę pomoc, nauczyliśmy się jednocześnie, jak pisać wnioski o dotacje, jak wdrażać i następnie rozliczać projekty. Urzędnicy oraz szefowie firm w ten sposób oswajali się z nowymi procedurami, a mieszkańcy uwierzyli, że unijne euro można zdobyć, choć wymaga to wiedzy i pracy.

Znacząca pomoc skierowana do beneficjentów z terenów wiejskich i tam wykorzystanie środków było najbardziej efektywne. Umożliwił to program SAPARD (przedakcesyjny instrument rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich), kierujący pieniądze na rozwój ferm i gospodarstw rolnych oraz tworzenie miejsc pracy w gminach wiejskich.

Wodociąg dla Pily, oczyszczalnia ścieków i zaopatrzenie w wodę pitną Poznania, zakład zagospodarowania odpadów stałych w aglomeracji kaliskiej, to widoczne dokonania z udziałem Funduszu ISPA (przedakcesyjny instrument polityki strukturalnej).

Niemniej istotny był program PHARE wspomagający przebudowę gospodarstw Polski i Węgier. Z tego źródła, poza inwestycjami, finansowano także szkolenia dla bezrobotnych, podnoszenie kwalifikacji pracowników, pomoc w założeniu własnej firmy.

Łącznie do Wielkopolski w ramach pomocy przedakcesyjnej przekazano ponad 281 mln euro (Phare – 56 mln, ISPA – 100 mln, SAPARD – 125



System informacji turystycznej służy turystom odwiedzającym gminę Czerwonak.

mln), co sytuowało nasze województwo na 6. miejscu wśród regionów kraju. Przekazywanie tej pomocy i finalizowanie umów trwało jeszcze po roku 2004.

Program dla rozwoju

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, znany pod skrótem ZPORR, był częścią Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004-2006, ale jeszcze w tym roku trwa bilansowanie jego ostatnich przedsięwzięć. Miał zasadniczo na celu niwelowanie dysproporcji między bogatymi i biedniejszymi obszarami regionu. Najbardziej widocznymi efektami ZPORR są inwestycje w infrastrukturę (drogowa, turystyczna, kulturalna). Ale zakres zadań programu był bardzo różnorodny – budowano także wodociągi, kanalizacje, oczyszczalnie ścieków, kupowano tabor kolejowy dla przewoźników pasażerskich, a także – modernizowano szkoły, szpitale i zabytki. Beneficjenci najpierw wykonywali zadanie za własne lub pożyczone pieniądze, by po rzetelnym rozliczeniu projektu otrzymać zwrot znacznej części nakładów w formie unijnej dotacji.

Wielkopolsce w ramach ZPORR przyznano 196 mln euro, była to piąta co do wielkości kwota wśród regionów kraju, co daje 58,1 euro na każdego mieszkańca.

Liczba i wartość złożonych wniosków 10-krotnie przekroczyła dostępne środki. Do maja wykorzystaliśmy 825 mln zł. Trwa rozliczanie ostatnich projektów. Dodatkowo, wysoki kurs euro oraz oszczędności przetargowe sprawiły, że ostatnie konkursy ZPORR ogłaszano wiosną 2009 r.

Bezwrotne dotacje ZPORR przelały impas w finansowaniu ochrony zdrowia. Powstały inwestycje odkładane dotąd przez wiele lat. Rozbudowano m.in. Wielkopolskie Centrum Onkologii w Poznaniu, oraz szpital powiatowy w Jarocinie, a także przebudowano wiele oddziałów i sal operacyjnych w innych placówkach, zakupiono sprzęt diagnostyczny i karetki.

Powstały projekty rewitalizacyjne (zgłoszono ich 40), dzięki którym zaniedbane tereny mogą przyciągnąć zarówno biznes jak i turystów. Na przykład w Wapnie, gdzie władze gminy dążą do wykorzystania zdegradowanego terenu po kopalni soli.

Nowe szkoły i sale gimnastyczne z unijnym znakiem stanęły m.in. w Kaźmierzu, Buczu, Kępnie, Golinie i Pyzdrach. Zbudowano lub wyremontowano dziesiątki kilometrów dróg, powstały nowe mosty i wiadukty (np. w gminie Wolsztyn, Grodzisku Wielkopolskim, Kórniku, Śremie, Swarzędzu, Gnieźnie). Nowoczesne oczyszczalnie, kilometry sieci

kanalizacyjnych i wodociągowych powstały w Rogoźnie, Kole, Krotoszynie, Opatowie, Baranowie, Choczu, Turku oraz Dobrzycy. Zmienia to jakość życia mieszkańców, a samorządy otrzymują nowe instrumenty rozwoju. Liczą się nawet tak spektakularne przedsięwzięcia, jak poznańska sloniarnia w nowym zoo czy odbudowa piastowskiego grodu na kaliskim „Zawodziu”.

Z programów krajowych

Równoległe z dokonaniem ZPORR pieniądze unijne (ponad 488 mln euro) trafiły do Wielkopolski za pośrednictwem programów krajowych. W ramach Funduszu Spójności pomoc otrzymało 8 dużych projektów drogowych i kolejowych, porządkowano także gospodarkę odpadami i wodno-ściekową.

Wizytówką Wielkopolski są drogi, obwodnice i mosty zbudowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Transport. 6 takich projektów dofinansowano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego kwotą ponad 324 mln zł. Największym z nich jest most nad Wartą w Koninie. Dzięki dotacjom zbudowano też odcinek autostrady A2 Konin – Emilia, wiadukty nad poznańskim odcinkiem autostrady, zmodernizowano ul. Głogowską i cztery wiadukty w Poznaniu.

Kwotą ponad 78,75 mln euro dofinansowano modernizację Poznańskiego Węzła Kolejowego na linii kolejowej E 20 od stacji Swarzędz do stacji Poznań Junikowo. Ważna dla regionu jest przebudowa linii kolejowej E 59 na odcinku Wrocław – Poznań. Dzięki dofinansowaniu z SPO Transport samorząd województwa za ponad 60,5 mln zł kupił 8 autobusów szynowych. Łącznie dzięki programowi Transport otrzymaliśmy prawie 700 mln zł (w tym 470 mln zł z UE).

Mocne kadry

W ramach SPO Rozwój Zasobów Ludzkich organizowano szkolenia dla bezrobotnych, pomagano w podejmowaniu działalności gospodarczej, wspierano uczącą się młodzież oraz rozwój kadr nowoczesnej gospodarki. Dorobkiem są 394 projekty o wartości 338 mln zł i udziale UE w wysokości 238 mln zł.

SPO Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw pozwalał natomiast na wdrażanie projektów w przedsiębiorstwach, usługach doradczych oraz do kapitalizacji funduszy mikro-pożyczkowych i poręczeń kredytowych (łącznie otrzymałmy 1,4 mld zł, wkład UE – 431 mln zł).

W latach 2000-2006 uzyskaliśmy również pieniądze w ramach inicjatyw wspólnotowych INTERREG oraz EQUAL. Pier-

wszy program popularyzował projekty szkoleniowe oraz innowacyjne inicjowane we współpracy międzynarodowej. EQUAL służył eliminowaniu wszelkich form dyskryminacji i nierówności związanych z rynkiem pracy.

Więcej dla rolnictwa

Po podsumowaniu wszystkich unijnych programów pomocowych można stwierdzić, że największym zbiorowym beneficjentem była wielkopolska wieś i rolnictwo. Program SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego przysporzył regionowi ponad 777,3 mln zł, umożliwiając inwestycje w gospodarstwach rolnych oraz rozwój zakładów przetwórczych – mleczarni, ubojni itp., różnicowanie produkcji na terenach wiejskich oraz poprawę infrastruktury gospodarstw. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006 (1399,87 mln zł) finansowano zadania związane z gospodarowaniem rolniczymi zasobami wodnymi, w tym zbiorniki na gnojowice i płyty obornikowe, niwelując uciążliwość dla środowiska naturalnego. Wspomagano gospodarstwa niskotowarowe i funkcjonujące w trudnych warunkach, rozbudowę infrastruktury lokalnej, a także wypłatę rent strukturalnych. W ramach SPO Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb powstało w regionie 58 projek-



Warsztaty Terapii Zajęciowej w Wapnie powstały dzięki rewitalizacji obiektów zlikwidowanej kopalni soli.



Tomograf komputerowy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu.

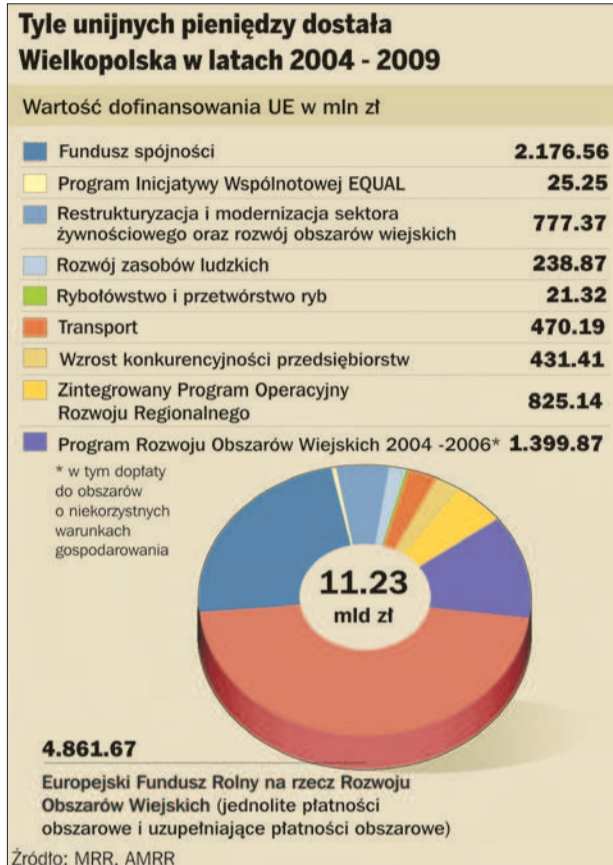


Elektroniczna administracja w Poznaniu przechodzi udane sprawdziany.



nasz region

od dnia, kiedy Polska stała się pełnoprawnym członkiem Zjednoczonej i życia?



tów dla śródlądowej gospodarki rybackiej.

Bardzo poważnym zastrzykiem finansowym dla wielkopolskich rolników są tzw. dopłaty obszarowe, wypłacane proporcjonalnie do powierzchni uprawianej ziemi. Suma tych wypłat szacowana jest w Wielkopolsce na zawrotną kwotę 4,86 mld zł. Pieniądze te przydają się nie tylko tam, gdzie trudno o uzyskanie opłacalności produkcji roślinnej i utrzymanie miejsc pracy w rolnictwie. Ta gotówka ożywia rynki lokalne i wzmacnia gospodarkę całego regionu.

Nowe perspektywy

Doświadczenia ZPORR, pozwoliły na sprawne przygotowanie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Ale tak naprawdę trudno jeszcze oszacować, ile pieniędzy trafi do Wielkopolski do 2015 roku. W ramach WRPO (wdrażanego przez Urząd Marszałkowski) będzie to 1 273 mln euro. Z PO Kapitał Ludzki (wdrażanego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu) region otrzyma 606 mln euro. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 przewi-

duje dofinansowania w wysokości 794,26 mln zł.

Inny tryb wyboru projektów zastosowano w krajowych programach operacyjnych, gdzie układane są tzw. listy projektów kluczowych. Instytucja zarządzająca, którą jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, na liście projektów indywidualnych PO Infrastruktura i Środowisko umieściła wnioski z Wielkopolski, które zostaną dofinansowane łącznie kwotą ok. 648 mln euro, a na liście PO Innowacyjna Gospodarka znalazły się zadania, dla których przewiduje się dofinansowanie w kwocie ok. 69 mln euro. Pieniądze zarezerwowane dla naszego regionu szacować można na 2,6 mld euro, jednak trzeba pamiętać, że MRR co pół roku weryfikuje listy projektów kluczowych i zadania, w których dokumentacja jest niepełna i procedury się przedłużają, mogą zostać skreślone z listy objętych wsparciem.

Ilość i jakość

Trwają nabory wniosków o dofinansowanie projektów WRPO. Wielkopolscy projektodawcy zgłosili niemal 3500 wniosków, w których ubiegają



W odnowionym budynku Szkoły Podstawowej w Golinie.

się o dofinansowanie w wysokości około 3,5 mld zł. Na przykład o dotacje na projekty drogowe wystąpiła większość wielkopolskich powiatów i gmin. Z beneficjentami podpisano już ponad 400 umów. Ponadto zarząd województwa wybrał 30 projektów kluczowych, o znaczeniu strategicznym dla rozwoju regionu (lista na stronie: www.wrpo.wielkopolski.pl).

W konkursie na wsparcie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw wnioski złożyło 982 podmiotów. Nic dziwnego, bo dotacje oraz inwestycje WRPO stanowią doskonałą, tarczę antykrzysową – zarówno dla beneficjentów, jak też firm, które projekty wykonują. Tarcza zadziałałaby wcześniej, gdyby nie konieczność uwzględnienia w projektach unijnych norm ochrony środowiska, co na wiele miesięcy zablokowało inwestycje w infrastrukturę drogową i komunalną.

Regionalne programy operacyjne nie mają więc dobrej prasy: „Euroniemoc samorządów”, „Marnują się euro” – to tytuły artykułów publikowanych w maju w prasie centralnej.

– Jestem przekonany, że w Wielkopolsce nie zmarnowały się i nie zmnają żadne środki – uspokaja zastępcę dyrektora Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego UMWW Radosław Krawczykowski. – Publikowane statystyki oraz rankingi budowane są na porównaniach planów z wydatkowanymi kwotami, nie pokazują zatem wartości i jakości tego, co zostało zrobione i rozpoczęte. Kto planował mało, ten jest teraz chwalebny. W Wielkopolsce obraz ten zmienia wdrożenie instrumentów poręczeniowych i pożyczkowych. W Wielkopolsce przywiązujemy ogromną wagę do jakości wybieranych projektów.

Dlatego samorząd województwa promuje kreatywność i nowatorskie pomysły w zakresie wykorzystania funduszy europejskich. Wdrażamy inicjatywę JEREMIE (instrument finansowy wspierający rozwój małych i średnich przedsiębiorstw) oraz – jako pierwszy region w Europie – podpisaliśmy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym umowę dotyczącą wdrożenia inicjatywy JESSICA (długofalowy program wspierania miast).

Przyglądając się obiektom, które powstały z udziałem funduszy europejskich, można dostrzec, jak wiele zmieniło się w naszym otoczeniu. Łącznie w Wielkopolsce wykonano ponad 8740 projektów dofinansowanych z UE kwotą 6,37 mld zł. Zarówno w Poznaniu, jak i w innych miejscach regionu mamy dziesiątki przykładów inwestycji, które polepszyły nam warunki życia. Do większości z nich – jak to bywa ze wszystkim, co dobre – szybko zdążyliśmy się przyzwyczaić.

Zakotwiczenie w normalności

Marek Ziółkowski

Społeczność polskie jako całość jest statystycznie coraz bardziej euroentuzjastyczne. Sytuacja w Polsce na tle sytuacji w innych krajach europejskich jest przy tym wyjątkowa. O ile – zwłaszcza w pewnych okresach – elity rządzące w naszym kraju były na tle innych krajów europejskich stosunkowo silnie euroscetyczne, to Polacy są największymi euroentuzjastami na kontynencie. Przyczyny wzrastającej społecznej akceptacji Polaków dla UE są wielorakie. Są to namacalne, odczuwane przez wiele środowisk (w tym rolników) korzyści ekonomiczne oraz zauważalny dzięki różnym funduszom unijnym postęp cywilizacyjny (infrastruktura, drogi, oczyszczalnie). Jest to także poczucie, że przynależność do UE daje swoiste „zakotwiczenie w normalności”, że zabezpiecza Polskę zarówno przed zagrożeniami zewnętrznymi, jak i przed ewentualnymi niekorzystnymi niespodziankami w rozwoju sytuacji politycznej wewnątrz kraju. Polacy stosunkowo często odwołują się też do instytucji europejskiego wymiaru sprawiedliwości, traktując jako panaceum na niewydolność polskich sądów. Biurokracja brukselska – mimo że widzi się jej wady i niekiedy traktuje jako dziwactwa proponowane przez nią regulacje – uznawana jest jako lepsza i bardziej przewidywalna od biurokracji warszawskiej.

Dla olbrzymiej i ciągle rosnącej większości społeczeństwa przynależność Polski nie tylko do Europy jako historycznie ukształtowanej wspólnoty, ale i do Unii Europejskiej jako instytucji, jest oczywista. Wejście Polski do UE traktowane jest jako naturalne „zwieńczenie” transformacji systemowej, jako konieczne dopełnienie procesu, który rozpoczął się w 1989 roku. Polska czuje się coraz wyraźniej pełnoprawnym członkiem Wspólnoty, który nie musi tego ani sobie, ani europejskim partnerom udowadniać. Można powiedzieć, że Polska przestaje być i w swoim i w cudzym odczuciu „unijnym złotodziobem” czy „europejskim *nouveau riche*”. Staje się krajem jak każdy inny kraj członkowski, szukając tak jak inne kraje złotego środka pomiędzy realizacją interesów narodowych i korzyściami wynikającymi ze współpracy europejskiej. To, co jest przedmiotem publicznej debaty, to kwestia, na jakich zasadach ma funkcjonować współpraca Polski z Unią, a zwłaszcza to, jak w ramach Unii zapewnić realizację polskich interesów narodowych i zachowanie, i wzbogacenie polskiej tożsamości narodowej.

Stosunek Polaków do UE staje się bardziej konkretny, coraz ważniejsze stają się pragmatyczne załatwianie konkretnych spraw i rozwiązywanie konkretnych realistycznych konfliktów. Widać to wyraźnie

także i w publicznym dyskursie, w którym coraz rzadziej przywoływane są fundamentalne wartości oraz moralne i godnościowe argumenty, a coraz częściej pojawiają się interesy i argumenty pragmatyczne. Następuje „pragmatyzacja” i konkretyzacja stosunku polskiego społeczeństwa do Europy, a najważniejsze stają się skuteczne metody wykorzystywania szans stwarzanych Polsce i jej partnerom dzięki członkostwu w Unii. W debacie publicznej pojawiają się też – świadczące o coraz większym poczuciu pewności siebie jako członka UE – elementy ironii, autoironii i humoru. Rysce krzyżaczy – uosobienie tradycyjnego wroga – wykorzystani są w reklamie kleju, a przedstawiany jako zagrożenie polski hydraulik użyty zostaje w turystycznej kampanii promocyjnej.

Nasilenie codziennych kontaktów umacnia przekonanie, że Europa to nie tylko, a nawet nie przede wszystkim, Bruksela, że członkostwo w Unii umożliwia współpracę w wielu dziedzinach życia i z wieloma różnymi środowiskami, że rozwija różnorodne kontakty międzyludzkie. Dzięki doświadczeniom z pobytu w innych krajach europejskich i z kontaktów z ich mieszkańcami szybko rośnie też wiedza o kontynencie. W polskim myśleniu o Europie jest coraz mniej stereotypów, ludzenia nierealistycznymi obietnicami czy podsycania nieracjonalnych obaw. Uświadamiamy sobie coraz wyraźniej, że w Europie są rzeczy i lepsze i gorsze, zauważamy i konkretne szanse i konkretne zagrożenia, dostrzegamy i podobieństwa i różnice między Polską a innymi europejskimi krajami, a także pomiędzy poszczególnymi krajami kontynentu. Różnice nie są już traktowane jako zagrożenie, stają się raczej interesującą i przyciągającą różnorodnością.

W polskim politycznym dyskursie o Europie często występuje ciągłe instrumentalne, podporządkowane polityce wewnętrznej, traktowanie kwestii europejskich. Wydaje się jednak, że coraz silniej przebiega się także świadomość, że także Unia Europejska jako całość ma wspólne interesy, a współpraca europejska jest grą o sumie większej niż zero, w której wszyscy partnerzy mogą jednocześnie skorzystać. Sądze, że ta świadomość towarzyszy także Państwu poznańskim obywatelom.

Powyższy tekst (tytuł od redakcji) to obszerny fragment listu wystosowanego przez wicemarszałka Senatu, znanego socjologa prof. Marka Ziółkowskiego na ręce marszałka Marka Woźniaka z okazji konferencji „5 lat z Europą – czy w pełni wykorzystujemy szansę, jakie daje nam członkostwo?”. Zorganizowane przez marszałka województwa 29 kwietnia w Poznaniu spotkanie było okazją do podsumowania pięciu lat naszej obecności w Unii Europejskiej.



Zintegrowany dworzec autobusowy na osiedlu Jana III Sobieskiego ułatwia życie mieszkańcom Poznania.



Uznanie dla muzeów

Regionalne obchody Międzynarodowego Dnia Muzeów odbyły się 19 maja w Narodowym Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

W wiosennej scenerii wśród zabytkowych zabudowań folwarcznych muzealnicy, animatorzy oraz realizatorzy najciekawszych przedsięwzięć wystawienniczych, wydawniczych, promocyjnych i edukacyjnych odebrali doroczne nagrody przyznawane przez Stowarzyszenie Związków Muzeów Polskich Oddział Wielkopolski w ramach konkursu, któremu patronował marszałek Marek Woźniak.

W gronie finalistów znalazło się 29 przedsięwzięć organizowanych przez wielkopolskie muzea – państwowe, samorządowe i prywatne. Statuetkami Grand Prix „Izabella 2008” nagrodzono: Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie (dwukrotnie) za wystawę „Ars Scribendi. O sztuce pisania w średniowiecznej Polsce”, a także za znakomite opracowanie edytorskie katalogu do tej wystawy, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu za organizację popularnego zwłaszcza wśród mieszkańców Poznania cyklu „Spotkań weekendowych – 2008”. Warto w tym



FOT. M. DERWICH

Wydarzeniem muzealnym roku 2008 w kategoriach wystawienniczej i edytorskiej była ekspozycja „Ars scribendi” w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Na zdjęciu marszałek Marek Woźniak wręcza statuetkę „Izabelli” Gerardowi Radeckiemu, dyrektorowi gnieźnieńskiego muzeum.

miejsu przypomnieć, że nagrodzonym przedsięwzięciem Muzeum Początków Państwa Polskiego patronował „Monitor Wielkopolski”.

Kapituła konkursu nagrodziła ponadto: Muzeum Narodowe w Poznaniu za wystawę „Kilimy polskie od XVIII do XX wieku”, Muzeum Archeologicz-

ne w Poznaniu za ekspozycję „Na skrzydłach przeszłości”, Muzeum Okręgowe w Lesznie – organizatora wystawy „Od powietrza, ognia, głodu i wojny... człowiek wobec nieszczęścia” oraz Muzeum Zamek Górków w Szamotulach za wystawę malarstwa na drewnie, „Deski, obrazy, słowa”. Nagrodzono także działania edukacyjne, marketingowe i promocyjne Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Muzeum Okręgowe w Koninie oraz Muzeum Rolnictwa i Młynarstwa w Rydzynie.

Doceniono prace naukowe i konserwatorskie realizowane przez Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Muzeum Zamek Górków w Szamotulach, Muzeum Narodowe w Poznaniu, oraz Muzeum Śremskie. Warto dodać, że w tej kategorii muzealnych przedsięwzięć szczególne uznanie i zainteresowanie wzbudził realizowany wspólnie przez muzeum w Szreniawie oraz Uniwersytet Ekonomiczny pionierski program cyfrowy słu-

żący opracowaniu i wirtualnej prezentacji zbiorów.

Nagrodzono także publikacje wydane w ubiegłym roku przez Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie oraz Muzeum Zamek Górków w Szamotulach.

Ponadto kapituła konkursu zdecydowała o przyznaniu nagród honorowych „Izabella 2008” za zasługi dla wielkopolskiego muzealnictwa. Ich laureatami zostali Zygmunt Dolczewski (pośmiertnie) oraz Jerzy Nowakowski.

Marszałek Marek Woźniak mówił m.in., że nawet w czasach kryzysu ekonomicznego nie powinno zabraknąć pieniędzy na finansowanie muzeów. Zapewnił, że finansowanie kultury przez samorząd województwa wielkopolskiego w tym roku nie zostanie uszczuplone.

Uroczystość organizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów połączona była z koncertem muzyki klezmerskiej w wykonaniu zespołu „Shalom”. **RJ**

„Bogusławski” po festiwalu

Z nami 49. Kaliskie Spotkania Teatralne. Ten najstarszy festiwal sztuki aktorskiej w Polsce organizowany jest na scenie Teatru im. W. Bogusławskiego.

Jury tegorocznych spotkań w składzie: Maria Maj, Krzysztof Dracz i Michał Zadara, postanowiło przyznać Grand Prix za najlepszą rolę żeńską Dorocie Kolak z Teatru Wybrzeże w Gdańsku, która wystąpiła w „Słodkim ptaku młodości” Tennessee Williamsa w reż. Grzegorza Wiśniewskiego. Równorzędna nagroda za najlepszą rolę męską przypadła Jerzemu Treli w „Król umiera, czyli ceremonie” Eugene’a Ionesco w reż. Piotra Cieplaka z Narodowego Starego Teatru w Krakowie. Jednak cichymi zwycięzcami całego festiwalu okazali się aktorzy z Teatru im. S. Jaracza w Łodzi i Teatru Współczesnego w Szczecinie grający w spektaklu „Rowerzyści” Volkera Schmidta w reż. Anny Augustynowicz. W sumie przyznano im aż pięć nagród – dla Marcina Łuczaka, Arkadiusza Buszko, Agnieszki Więdłochy, Beaty Zygarkiewicz i całej obsady za grę zespołową. Wśród laureatów znalazł się również reprezentant gospodarzy, Michał Wierzbicki z Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, uhonorowany za rolę Vernera w spektaklu „Plaża” Petera Asmussena w reż. Rudolfa Ziolo. **KORD**

Niezwykła noc

Kiermasz rzeźbiarski w Lesznie, opowieści o życiu zwierząt epoki lodowcowej w Gnieźnie, pokazy bicia monet w Koninie, spotkania z bohaterami „Starej Baśni” na Lednicy, wykłady o pradziejach Ziemi Nadnoteckiej i przedstawienia teatralne w Pile – to tylko część spośród atrakcji przygotowanych na tegoroczną majową „Europejską Noc Muzeów” przez instytucję „marszałkowskie”.

Nocnemu zwiedzaniu towarzyszyły koncerty muzyczne, pokazy filmowe, konkursy i spotkania rodzinne, festyny oraz warsztaty dawnego rękodziela.

Motywy przewodnim konkursów i warsztatów artystycznych w Muzeum Początków Państwa Polskiego, nawiązującym do tematu wystawy dawnego plakatu „Zoografia”, były zwierzęta. Uczniowie gnieźnieńskich szkół podstawowych odebrali nagrody za swoje rysunki i plakaty oraz mogli spróbować swoich umie-

jętności w projektowaniu kompozycji plastycznych z papieru i gliny, bądź posłuchać fascynujących opowieści o życiu i zwyczajach zwierząt w epoce lodowcowej. Gnieźnieński teatr zaprezentował widowisko na podstawie powieści Hugh’a Loftinga o doktorze Dolittle, a wrocławski teatr „Na walizkach” zaproponował parateatralne zabawy cyrkowe.

Na długie nocne godziny otworzyły swe podwoje Muzeum Okręgowe w Lesznie i Biuro Wystaw Artystycznych. Sale wystawowe i dawną synagogę 16 maja odwiedziło tam około 900 osób. Ekspozycję dawnych fotografii Leszna połączono z prezentacją starych aparatów fotograficznych. Urządzono kiermasz rzeźbiarski i wydawnictw o sztuce, zorganizowano pokazy konserwacji zabytków, ekspozycje judaistyczne oraz koncerty muzyczne. Muzeum Okręgowe w Koninie w tegoroczną Noc

Muzeum zaproponowało zwiedzanie skansenu oraz ekspozycji urządzeń i maszyn górniczych usytuowaną w starym spichlerzu. Popularnością cieszyły się pokazy etnograficzne w skansenie: praca w kuźni i kucie konia, warsztat i wyroby wikliniarza, pokazy pracy garniarza i rzeźbiarza ludowego, mielenie ziarna na żarnach. Zwiedzającym skansen przygrywał i śpiewał zespół ludowy „Kłodawiaczy”. Zaprezentowano wyniki konkursu na projekt kapliczki przydrożnej, a każdy ze zwiedzających mógł zabrać do domu pamiątkowy żeton z warsztatu mincerskiego.

Bezpłatny dojazd z centrum miasta i kilku osiedli do Muzeum Okręgowego im. Stanisława Staszica zapewniło 16 maja Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Pile. W bogatym programie pilskiej „nocy” znalazły się pokazy filmowe, prelekcje, recitale fortepianowe, wykłady oraz widowisko plenerowe Teatru Wirtualnego w Pile „Wytańczyć ogień”. W tajemniczą atmosferę słowiańskich legend tego wieczoru gości muzeum Początków Państwa Polskiego na Lednicy wprowadził znany aktor Andrzej Pieczyński (filmowy „Znasek” z filmu „Stara Baśń – kiedy słońce było bogiem” J. Hoffmanna). Powodzeniem cieszyły się warsztaty ceramiczne. Uwieńczeniem wieczoru był recital poety i pieśniarza Jacka Kowalskiego oraz Klubu Świętego Ludwika zatytułowany „Legandy herbowe rycerza Smysa”. **RJ**

40 zabytków Lednicy



FOT. A. ZIOLKOWSKI

W 1017. rocznicę śmierci Mieszka I w ruinach pałacium na Ostrowie Lednickim odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, opiekujące się pamiątkami związanymi z początkiem naszej państwowości, obchodzi w tym roku jubileusz 40-lecia.

Prześledzenie rozwoju i dorobku muzeum na Lednicy ułatwia otwarta 15 maja wystawa zatytułowana „40 zabytków na 40-lecie”. Ekspozycja stanowi swoisty „ranking” najważniejszych eksponatów i pamiątek architektonicznych, których deponitariuszem i opiekunem jest placówka muzealna samorządu województwa.

Wybrane zabytki zostały pokazane na dwa sposoby: w plenerze – architektura kamienna i drewniana, zespoły fortyfikacyjne chronione i eksponowane na miejscu oraz przeniesione na teren Wielkopolskiego Parku Etnograficznego wybrane przykłady tradycyjnego budownictwa kultowego i mieszkalnego regionu, a także na sali wystawowej, gdzie zgromadzono przykłady sztuki warsztatowej i artystycz-

nej ze zbiorów archeologicznych oraz etnograficznych, które ongiś w życiu codziennym i odświętnym towarzyszyły mieszkańcom Wielkopolski.

Wszystkie zabytki zostały ponumerowane (od 1 do 40) – każdemu numerowi przyporządkowano jeden konkretny obiekt. Poprzez taką aranżację, centrum wystawy stanowią obiekty pochodzące z czasów tworzenia zrębów naszej państwowości, z oznaczonym nr 1 najważniejszym obiektem dziedzictwa pierwszych Piastów – ruinami pałacium na wyspie Jeziora Lednickiego, a także grodami w Gieczu oraz w Grzybowie pod Wrześnią oraz Radzimi nad Wartą.

Wystawa „40 zabytków” stanowi główny element tegorocznego programu związanego z jubileuszem czterdziestolecia muzeum. Ale niejedyny. Od wiosny do jesieni Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy i jego oddziały będą miejscem wielu wydarzeń popularizujących wielkopolskie dzie-

dzictwo archeologiczne i historyczne, festynów archeologicznych, różnorodnych prezentacji artystycznych oraz konferencji naukowych. Szczegółowy program na stronie internetowej: www.muzeumlednica.pl

W szczególny sposób upamiętniona została przypadająca 25 maja historyczna data śmierci księcia Mieszka I (zmarł w 992 roku). Poprzedziła ją odprawiona 23 maja msza w ruinach Ostrowa Lednickiego celebrowana przez sufragana gnieźnieńskiego ks. biskupa Wojciecha Polaka. Tego dnia w siedzibie Muzeum w Dziekanowicach wystąpił także kwartet smyczkowy Appassionato, a wieczorem w Małym Skansenie na scenie przed bramą zaprezentowano spektakl Polskiego Teatru Tańca „Walka karnawału z postem”. Współorganizatorem uroczystości był samorząd gminy Łubowo i Stowarzyszenie „Wierzeje”, a jubileuszowym obchodem patronuje „Monitor Wielkopolski”. **RJ**



FOT. ARCHIWUM

W mincerskim warsztacie na gołstawskim zamku w Koninie każdy uczestnik „Nocy Muzeów” mógł wykuć sobie pamiątkowy żeton.



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Pół miliarda na 22 pociągi

Wielkopolska jako pierwszy region w kraju wysłała wniosek o notyfikację do Komisji Europejskiej tzw. dużego projektu realizowanego w ramach WRPO. Zadanie „Zakup taboru kolejowego dla regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych” to koszt niemal 500 mln zł.

Wielkopolska kolejny raz jest liderem. Jako pierwsza podpisała umowę dotyczącą Inicjatywy JESSICA i jako pierwszy region w kraju przesłała do Komisji Europejskiej wniosek o notyfikację dużego projektu – mówiła prof. Danuta Hübner, komisarz

nych, dlatego konieczne są inwestycje w nowe wagony i lokomotywy. Zadanie, ze względu na wartość i strategiczne znaczenie, znalazło się na liście projektów kluczowych WRPO.

22 nowe pociągi

Projekt „Zakup taboru kolejowego...” został pozytywnie oceniony przez Komisję Oceny Projektów w dniu 19 marca br. Kilka dni później, 27 marca, Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę o skierowaniu go do notyfikacji, natomiast 16 kwietnia br. za pośrednictwem elektronicznego systemu projekt został przekazany do Komisji Europejskiej.

ds. Polityki Regionalnej UE, podczas konferencji podsumowującej 5-lecie obecności Polski w Unii Europejskiej (29 kwietnia w Poznaniu).

Projekt „Zakup taboru kolejowego...”, którego beneficjentem jest samorząd województwa wielkopolskiego, realizowany będzie w ramach działania 2.4 WRPO „Tabor kolejowy dla regionalnych przewozów pasażerskich”. Przypomnijmy, że od stycznia 2009 r. samorządy wojewódzkie organizują przewozy kolejowe na trasach regional-

Przedmiotem projektu, realizowanego w latach 2010-2013, jest zakup 22 elektrycznych zespołów trakcyjnych (EZT) o łącznej pojemności około 9 900 – 10 340 osób. Nowoczesne pociągi, przeznaczone do obsługi regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich, będą użytkowane na następujących liniach kolejowych: Poznań-Kutno, Poznań-Zbąszynek oraz Poznań-Inowrocław. Zakłada się, że operatorem kolejowym odpowiedzialnym za eksploatację pociągów będzie usamorządowana

spółka PKP Przewozy Regionalne.

Ogólna wartość zadania wynosi ponad 483 mln zł, z czego 168,3 mln zł pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, 29,7 mln zł to wsparcie z budżetu państwa, a 285 mln zł to środki budżetu województwa wielkopolskiego.

Komfort i bezpieczeństwo

Wielkopolska ma być regionem zintegrowanym i konkurencyjnym. Nasze województwo jest zróżnicowane, bowiem oprócz szybko rozwijających się miast, mamy też gminy o słabszej dynamice rozwoju – z gorzej rozwiniętą infrastrukturą, utrudnionym dostępem do oświaty i rynku pracy. Szansą na wzrost konkurencyjności tych gmin będzie szybkie włączenie ich w nowoczesny system kole-



22 pociągi będą obsługiwać wzmocni tabor kolei regionalnych zastępując wysłużone „żółtki”.

jowy. Ułatwi to mieszkańcom dojazdy do szkół i miejsc pracy w Poznaniu.

Przez duży projekt inwestycyjny należy rozumieć nową inwestycję, której koszty kwalifikujące się do objęcia pomocą przekraczają równowartość 50 mln euro, a koszty te obejmują wydatki ponoszone w okresie 3 lat. W przypadku, gdy łączna wartość pomocy przekroczy wartość maksymalnej pomocy, kwalifikującej się do objęcia wsparciem (100 mln euro), projekt wymaga notyfikacji (tj. powiadomienia) Komisji Europejskiej.

Dzięki zakupowi nowych pociągów poprawi się oferta przewozowa i jakość usług transportu kolejowego. Bezpieczniejsza, szybsza i lepiej dostosowana do oczekiwań pasażerów oferta sprawi, że pasażerowie z mniejszych miast wygodniej i w krótszym czasie dotrą do Poznania. Nowe pociągi będą tańsze w eksplo-

atacji niż obecnie używane lokomotywy, co pozwoli również ograniczyć likwidację najmniej rentownych połączeń. Ponadto wprowadzenie na linie kolejowe województwa wielkopolskiego nowych EZT spowoduje znaczne obniżenie kosztów dla uruchamianych nowych połączeń regionalnych na liniach zelektryfikowanych.

Mieszko I i europejskie fundusze

Wzgórze Lecha w Gnieźnie to szczególnie istotne miejsce dla historii Państwa Polskiego. Tutaj w VIII wieku powstał gród, w którym swoją siedzibę miał książę. Przepuszczalnie w IX wieku powstała w tym miejscu pierwsza chrześcijańska świątynia, a w 966 roku Mieszko I przyjął chrzest.

Tym samym Gniezno stało się stolicą państwa i ośrodkiem nowego kultu, czego wyrazem były wydarzenia z czasów panowania Bolesława Chrobrego – utworzenie w 999 roku arcybiskupstwa, Zjazd Gnieźnieński w roku 1000 oraz koronacja Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski w 1025 roku. Świadkiem tych wydarzeń był

ła Gnieźnieńska Katedra pw. Wniebowzięcia NMP i św. Wojciecha, której początki sięgają VI wieku. Katedra górująca nad Wzgórzem Lecha to unikatowy obiekt dziedzictwa kulturowego.

Rozwój turystyki i kultury

W trosce o ten szczególnie ważny zabytek powstał pro-

jekt Archidiecezji Gnieźnieńskiej pt. „Rewaloryzacja Wzgórze Lecha w Gnieźnie”. Jego realizacja poprawi estetykę wzgórze i wzmocni znaczenie Wzgórze Lecha, jako czynnika stymulującego rozwój turystyki i kultury w regionie. Zakłada się również, że inwestycja przyczyni się do budowy tożsamości regionalnej mieszkańców Gniezna i okolic.

Ze względu na strategiczny charakter dla rozwoju Wielkopolski, inwestycja została wpisana na listę projektów kluczowych współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach WRPO. Całkowita wartość zadania wynosi 13,7 mln zł, w tym 9,6 mln zł (70%) to dofinansowanie z UE. W kwietniu br. Zarząd Województwa podpisał z przedstawicielami Archidiecezji Gnieźnieńskiej umowę w tej sprawie. Projekt będzie realizowany od wrześ-

nia 2009 r. do marca 2012 roku.

Katedra, kaplica i kolegiata

Rewaloryzacja terenu Wzgórze Lecha obejmować będzie prace budowlane i konserwatorskie obiektów znajdujących się w jego obrębie. To przede wszystkim Katedra Gnieźnieńska, Relikty Kaplicy Arcybiskupa Łaskiego, kanonia przy ul. Kolegiaty 6 wraz z otoczeniem (brama wjazdowa i mur okalający), budynek przy ul. Kolegiaty 2 oraz budynek przy ul. Kolegiaty 5. W ramach projektu wykonana zostanie renowacja wnętrza wieży północnej, konserwacja cokołu katedry, wymiana posadzki na kostkę granitową oraz aranżacja otaczającej Katedry zieleni.

Inwestycja spójna jest z projektem Archidiecezji Gnieźnieńskiej pt. „Konserwacja i renowacja zabytków Katedry pw. Wniebowzięcia NMP i św. Wojciecha w Gnieź-

nie”, zrealizowanym ze środków ZPORR. Konserwacji poddane zostały wówczas Kaplice Łubieńskich i Potockich, relikty romańskie w podziemiach, sklepienia naw bocznych i ambitu, portale prezbiterium oraz prowadzące do kaplic znajdujących się w nawach bocznych, i wreszcie ambitu prowadzącego do tzw. starego kapitułarza.

Marta Kowalewska
(Gniezno)

- rozpoczęcie realizacji – 1.09.2009 r.
- zakończenie projektu – 31.03.2012 r.
- wartość całkowita: 13 796 550,00 PLN
- wydatki kwalifikowalne: 13 796 550,00 PLN
- środki z EFRR: 9 657 585,00 PLN
- wkład własny: 4 138 965,00 PLN
- 70% dofinansowania z UE



Wizualizacja odnowionego budynku przy ul. Kolegiaty 2 w Gnieźnie.



Euroautobus w 12 miastach

Urząd Marszałkowski w Poznaniu rozpoczął kolejną akcję promującą Fundusze Europejskie w Wielkopolsce. Ze względu na piątą rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, przygotowano projekt o nazwie Euroautobus.

Euroautobus w unijnych barwach wyruszył w drogę, by wziąć udział w imprezach organizowanych w 12 miastach Wielkopolski, w których działają Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich. Akcja rozpoczęła się 29 kwietnia br., gdy bus towa-

rzyszył Debatie Europejskiej w Poznaniu.

Konkursy z nagrodami

Scenariusz wyjazdów jest podobny w każdym mieście, tj. akcja promująca Unię Europejską i możliwości otrzymania dotacji połączona jest

z miejskim piknikiem, dniami gminy lub festynem. Animator w kostiumie gwiazdy, symbolu Unii Europejskiej – organizuje zabawy i konkursy z nagrodami, a także rozdaje dzieciom żółte i niebieskie unijne baloniki. Zainteresowane osoby mogą również otrzymać materiały informacyjno-promocyjne oraz uzyskać informacje dotyczące funkcjonowania Unii Europejskiej od konsultantów Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich.

Harmonogram wyjazdów

Dotąd Euroautobus odwiedził Wągrowiec (1 maja), Gniezno (8 maja), Jarocin (9 maja), Konin (17 maja), Kalisz (24 maja) oraz Koło (30 maja). W każdym z miast przyjeździe Euroautobusu towarzyszyły festyny z okazji przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, prezentacje szkół i miej-



W Jarocinie dzieci przygotowały stoiska prezentujące poszczególne kraje Unii Europejskiej.

scowych twórców ludowych oraz występy wiazd estrady.

Na najbliższy weekend planowany jest wyjazd do Mię-

dzychodu (13 czerwca), a następnie do Leszna (27 czerwca) i Ostrzeszowa (28 czerwca). Wakacje Euroautobus

zakończy na Jarmarku Wiktoriańskim w Nowym Tomyślu (29 sierpnia) oraz na dożynkach w Pile (30 sierpnia).



Animator w kostiumie gwiazdy, symbolu Unii Europejskiej, rozdawał dzieciom unijne baloniki.

ZPORRe konkursy

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przekazało województwom dodatkowe 720 mln zł w ramach ZPORR.

Wzrost kursu euro oraz oszczędności przetargowe powstałe w wyniku realizacji projektów sprawiły, że w 2009 r. dostępne są dodatkowe środki w ramach ZPORR (ponad 720 mln zł). Obecnie trwają nowe nabory lub dofinansowanie otrzymują projekty z list rezerwowych. Do rozdysponowania przez regiony wciąż pozostaje około 150 mln zł. Dlatego też przedstawiciele MRR przekonują do rozszerzania zakresów realizowanych projektów, wdrażania projektów własnych samorządu oraz przeprowadzania konkursów na finansowanie stypendiów.

Wyboru projektów dokonują samorządy województw. Dofinansowanie dostają na tym etapie jedynie projekty, które są już zakończone lub których realizacja dobiega końca. Okres kwalifikowalności mija bowiem pod koniec czerwca br. – musimy wykorzystać te środki, bo nie ma możliwości, żebyśmy oddali choć jedno euro – podkreśla wiceminister Krzysztof Hetman.

W Wielkopolsce wiosną br. ogłoszono dwa dodatkowe nabory ZPORR. Fundacja UAM Poznański Park Naukowy-Technologiczny przeprowadziła konkurs zamknięty dla Działania 2.6 Regionalne Strategie Innowacyjne i transfer wiedzy. Od 4 marca br. do 6 kwietnia br. moż-

no było aplikować o ponad 1,5 mln zł. Z kolei Zarząd Województwa ogłosił konkurs zamknięty dla Działania 1.3. Regionalna infrastruktura społeczna, Podziałanie 1.3.1 Regionalna infrastruktura edukacyjna. Do 5 czerwca br. można było ubiegać się o 5 mln zł.

Według statystyk w ramach ZPORR realizowanych jest obecnie 13 180 projektów o wartości dofinansowania z EFRR/EFS 11,6 mld zł. Na podpisanie umowy oczekuje ok. 305 dalszych projektów (o wartości EFRR/EFS ok. 435 mln zł). W przypadku około 30 z nich zarządy województw przewidują zwiększenie dofinansowania już realizowanych projektów.

Dom dla słońi

18,5 mln zł w ramach ZPORR przeznaczono na budowę poznańskiej słońiarni.

Słońiarnia w poznańskim nowym ZOO to jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Europie. Kompleks został oficjalnie otwarty 24 kwietnia br. Podczas budowy szczególną uwagę przykładano do stworzenia zwierzętom jak najlepszych warunków. W tym celu brano pod uwagę i konsultowano się z doświadczonymi opiekunami słońi afrykańskich.

Do swojej dyspozycji zwierzęta mają nowoczesne pawilony mieszkalne oraz zewnętrzny wybieg o powierzchni 2,5 hektara. Dla zwiedzających zaprojektowano specjalną galerię, z której można oglądać zwierzęta na wewnętrznym wybiegu oraz przeszkloną salkę konferencyjną, także z widokiem na wybieg.

Obecnie jedynymi mieszkańcami słońiarni są dwa afrykańskie samce: 10-letni Ninio i 5-letni Yzik, które trafiły do Poznania z ogrodów zoologicznych na Węgrzech i Izraelu. Docelowo zamieszka tam stado złożone z 4 samic z młodymi oraz dorosłego samca. Nad poznańskimi słońiami cały czas czuwa 5-osobowy zespół opiekunów.

Beneficjentem projektu pt. „Zwiększenie atrakcyjności turystycznej regionu poprzez budowę słońiarni



Fot. 2x S. MIKOŁAJCZAK, UMWW

w Nowym ZOO w Poznaniu” jest miasto Poznań. Całkowita wartość projektu to 31,1 mln zł, a wsparcie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach ZPORR wynosi 18,5 mln zł.

Promocja projektów

Beneficjenci, którzy podpisali już umowy o dofinansowanie i rozpoczęli realizację projektu współfinansowanego z Funduszy Europejskich – powinni pamiętać o obowiązkach wynikających z Wytycznych Instytucji Zarządzającej WRPO w zakresie informacji i promocji.

Zgodnie z zapisami rozdziału 8 Wytycznych, beneficjent jest zobowiązany do informowania z 14-dniowym wyprzedzeniem o inauguracji projektu. Krótkie oświadczenie należy przesłać na adres Departamentu Polityki Regionalnej UMWW, e-mail: promocja.wrpo@wielkopolskie.pl.

Wszystkie wydarzenia związane z realizacją projektu powinny zostać podane do wiadomości możliwie jak najszerszemu kręgowi odbiorców. Zaleca

się sporządzanie dokumentacji fotograficznej lub filmowej z każdego etapu realizacji projektu. Dokumentację dotyczącą promocji projektu, zgodnie z treścią umowy o dofinansowanie, należy przechowywać do dnia 31 grudnia 2020 r.

Ciekawe zdjęcia ilustrujące projekt realizowany ze środków WRPO można również z krótkim opisem przesłać na adres e-mail: promocja.wrpo@wielkopolskie.pl. Materiały zostaną wykorzystane do publikacji promujących efekty wdrażania Funduszy Europejskich w Wielkopolsce.

Dodatkowych informacji dotyczących wymagań odnośnie informacji i promocji projektów współfinansowanych w ramach WRPO udziela Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń w Departamencie Polityki Regionalnej UMWW.

Wytyczne w zakresie informacji i promocji można pobrać ze strony www.wrpo.wielkopolskie.pl

Strony redaguje: Piotr Ratajczak
Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń
Departament Polityki Regionalnej
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

ul. Przemysłowa 46, 61-541 Poznań
tel. 061 658-06-07; fax 061 658-06-05
info.wrpo@wielkopolskie.pl
www.wrpo.wielkopolskie.pl

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





Z ulicy na tor

Bezpieczne „wyścigi” samochodowe w przejazdach równoległych na Torze „Poznań” zorganizował 23 maja Automobilklub Wielkopolski.

Wyścigi samochodowe na ulicach są niebezpieczne i niezgodne z prawem. Dlatego Automobilklub Wielkopolski w trosce o poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyszedł naprzeciw młodym kierowcom, organizując na Torze „Poznań” przejazd równoległy na 400 metrów. Dotychczas miłośnicy tej formy „zabawy” zmuszeni byli rywalizować na miejskich ulicach, gdyż żadna z organizacji, do których się zwracali, nie odpowiedziała na ich apel z prośbą o pomoc.

– Kiedyś rzuciłem temat na naszym forum o organizacji wyścigów i tak to się zaczęło, legalną imprezę próbujemy zrobić od półtora roku i w końcu się udało – mówi Tomasz Antkowiak, organizator wyścigu na 400 metrów. – Jedynym klubem, który odpowiedział na nasz apel, był Automobilklub Wielkopolski. Tutaj znaleźliśmy zrozumienie i pomoc. Mamy nadzieję na dalszą współpracę, bo chłopcom impreza bardzo się podobała. Gdy organizujemy wyścigi na ulicach, to denerwuje się na nas policja. Jest to zrozumiałe, gdyż za-



Uczestnicy i kibice nie narzekali na brak emocji.

ką mają pracę. Staramy się to robić jak najbezpieczniej, niestety nie mieliśmy do tej pory miejsca, gdzie moglibyśmy zorganizować taką imprezę. Pisaliśmy i dzwoniliśmy z prośbą o pomoc do różnych instytucji, niestety bez odzewu. Robiliśmy więc to sami dla siebie.

„Wyścigi” udało się zalegalizować dopiero dzięki Automobilklubowi Wielkopolskiemu, który udostępnił do tego przed-

sięwzięcia miejsce idealne, jakim jest jedyny w kraju tor wyścigowy. I to właśnie na Torze „Poznań” w sobotę 23 maja zjawili się 80 uczestników, aby w bezpiecznych warunkach walczyć o miano najlepszego. Kierowcy w samochodach przeróżnej marki; Fiatach, Hondach, BMW, a nawet Corvette i Porsche rywalizowali w 5 klasach. Zwycięzcy poszczególnych klas wyścigów równoległych:

Klasa 1: Jakub Drab, Fiat Seicento – 16,513 s;
Klasa 2: Mariusz Szulc, Honda Civic – 14,473 s
Klasa 3: Tomasz Hoska, Honda Civic – 15,135 s
Klasa 4: Paweł Wysocki, Seat Leon – 13,351 s
Klasa 5: Paweł Wysocki, Porsche 911 – 11,973 s

**Piotr Monkiewicz
Teresa Cichacka – AW**



Kierowcy startowali w samochodach przeróżnej marki.

II EKO-RAJD drogami rowerowymi Poznania

W słoneczny poranek 21 maja szesnaście 5-osobowych zespołów z 13 poznańskich szkół podstawowych wyruszyło na trasy rowerowe prowadzące do Strzeszyna, gdzie zlokalizowano metę zjazdu gwiazdowego.

Najwięcej kilometrów musieli pokonać zawodnicy ze Społecznej Szkoły Podstawowej nr 3 na Dębcu, wszyscy zaś poznali najbardziej uczęszczany w zachodniej części Poznania, 5-kilometrowy odcinek zielonego szlaku rowerowego między jeziorami Rusałka i Strzeszynek (warto wiedzieć, że kontynuując jazdę tym szlakiem, po ok. 200 km znajdziemy się w Okonku, a więc na północnych rubieżach Wielkopolski). Ubytek sił na trasie został zrekompensowany pysznymi drożdżówkami, którymi poczęstowano uczestników przed przystąpieniem do wykonania zadań, niekiedy wymagających wysiłku fizycznego. Zadania wymagały od zawodników wielokierunkowej wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogo-

wym, ekologii i środowiska, a także umiejętności udzielenia pomocy przedlekarskiej trzem poszkodowanym plażowiczom na pomoście. Wymagający znakomitego opanowania roweru, wieloodcinkowy tor z przeszkodami zaproponował nadkomisarz Dariusz Adamczak – sędzia główny zawodów. Pan Andrzej Heigelmann – leśniczy tej części miasta – przygotował konkurencję, wymagającą doskonałej znajomości drzewostanu naszych miejskich lasów, trzeba było

wskazać pień i gałązkę z tego samego drzewa – niełatwe zadanie nawet dla specjalistów.

W czasie, gdy sędziowie podsumowywali uzyskane wyniki, dla wszystkich uczestników przygotowano pieczenie kiełbasek na ognisku, co zdało się być atrakcją nie tylko kulinarną. Przed ogłoszeniem wyników rywalizacji ratownicy drogowi Automobilklubu Wielkopolski w postaci pokazu z komentarzem zaprezentowali prawidłowe działania w przypadku konieczności udzielania pier-

wszej pomocy ofiarom zdarzeń na obszarach rekreacyjnych.

Po podsumowaniu wyników okazało się, że w II EKO-RAJDZIE zwyciężył zespół Szkoły Podstawowej nr 90, zdobywając Puchar Prezydenta Miasta Poznania, na drugim miejscu uplasowali się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 40 i zdobyli Puchar Komendanta Straży Miejskiej Miasta Poznania, puchar za trzecie miejsce zawodnikom ze Szkoły Podstawowej nr 70 wręczył osobiście pan Robert Werle – Prezes Automobil-

klubu Wielkopolski. Oprócz pucharów wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody i upominki.

Impreza przygotowana przez strażników szkolnych Straży Miejskiej Miasta Poznania przy współpracy policjantów Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, ratowników drogowych Automobilklubu Wielkopolski, przy znaczącym wsparciu merytorycznym Polskiego Związku Motorowego i poznańskiego WORD-u, była jedną z inicjatyw i działań profilaktycznych skierowanych do najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Uśmiechnięte i zadowolone buzie zawodników, zaangażowanie i doskonała współpraca zawodników w zespołach, dobre wyniki w konkurencjach, także zdecydowanie pozytywne oceny opiekunów i kibiców świadczą o konieczności kontynuacji podobnych imprez, zatem do zobaczenia na III EKO-RAJDZIE.

Wojciech Głuszak

**Sekcja Profilaktyki
OŻW Poznań**



FOT. STRAŻ MIEJSKA

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Turniej 50 szkolnych drużyn

Eliminacje XXXII Ogólnopolskiego Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym rozegrano w Gostyniu.

Na wspaniale położonym Torze „Gostyń” Automobilklubu Leszczyńskiego odbył się finał wojewódzki XXXII Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla szkół podstawowych i gimnazjów. Ponad 50 drużyn reprezentujących szkoły z województwa wielkopolskiego, przy wspaniałej pogodzie, rywalizowało o możliwość reprezentowania naszego regionu w finale krajowym.

W kategorii szkół podstawowych najlepszą okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej z Biezdrowa w powiecie szamotulskim, a spośród gimnazjalistów najlepsza była drużyna z Gimnazjum we Wronkach.

FOT. 3 x M. SZYKOR



Policjant Roku w „drogówce”

Finał Wojewódzki XXII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego 2009 Roku”, organizowanego pod patronatem Komendanta Głównego Policji, odbył się 20 maja w gminie Swarzędz.

W zawodach wzięło udział ponad 30 policjantów służby ruchu drogowego oraz reprezentacja Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu.

Uczestnicy konkursu rywalizowali na strzelnicy, przeprowadzono testy, a potem sprawdzano umiejętności praktyczne: jazdę motocyklem, samochodem oraz kierowanie ruchem drogowym. Wyłoniono reprezentantów województwa wielkopolskiego do udziału w finale ogólnopolskim turnieju.

FOT. M. SZYKOR



Nagrodę odbiera najlepszy policjant ruchu drogowego w Wielkopolsce – Paweł Śmidoda z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu.

Technikum w finale



Sprawdzian udzielania pierwszej pomocy.

26 maja Tor Poznań gościł zwycięzców Eliminacji Powiatowych XIII Ogólnopolskiego Turnieju Motoryzacyjnego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

W Finale Wojewódzkim Turnieju startowało 18 drużyn. W wyniku rozgrywanych konkurencji, tj.: rozwiązywania testów z przepisów ruchu drogowego, historii motoryzacji, próby udzielania pierwszej pomocy, próby Jackiego Stewarta, OC motoroweru, jazdy po motoro-

werowym torze przeszkód najlepszą okazała się reprezentacja Technikum Mechanizacji Rolnictwa z Poznania – zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Uczniowie tej szkoły reprezentowali nasze województwo w Ogólnopolskim Finale Turnieju, w Żarnowcu w dniach 4-6 czerwca br.

**Piotr Monkiewicz
Teresa Cichacka
Automobilklub
Wielkopolski**

Konferencja o bezpieczeństwie



FOT. P. MONKIEWICZ

Nowe i stare (jak nowe) – warto było zobaczyć, co się też w motoryzacji pozmięniało.

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 7 maja był gospodarzem II Konferencji „Bezpieczeństwo na drogach województwa wielkopolskiego”.

Jest nam niezmiernie miło, że Automobilklub Wielkopolski mógł na niej zaproponować uczestnikom

sprawdzenie wiedzy ze znajomości przepisów ruchu drogowego. Mogli także sprawdzić czas reakcji swoich organizmów, posłuchać pogadanki o pierwszej pomocy czy też obejrzeć filmy o tematyce niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Dzięki pomocy Pana Andrzeja Roszkiewicza – Prezesa Zarządu Towarzystwa Miłośników BMW i innych pojazdów zabytkowych i Porsche Centrum Poznań mogliśmy obejrzeć dwa przepiękne auta – leciwego już Rolls Royca oraz najnowsze Porsche Cayenne (die-

sel) i zadumać się – który jest ładniejszy, a który bezpieczniejszy, gdyż w przeciągu tych kilkudziesięciu lat w motoryzacji wiele się zmieniło.

**Piotr Monkiewicz
Automobilklub
Wielkopolski**



FOT. 2 x AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI

Drużyna z Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu ze swoim opiekunem – Jackiem Michalskim.



usłyszane



19. punkt majowej sesji sejmiku brzmiał – jakby to powiedzieć – frapująco: „Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia przez Województwo Wielkopolskie pomocy finansowej gminie Czempin na zadania w zakresie kultury – wymiana drewnianych figur dudziarza i skrzypka w Starym Głębinie”. Prowadzący obrady przewodniczący sejmiku (a jednocześnie szef Komisji Kultury) Lech Dymarski zakomunikował radnym: – Komisja Kultury, dzięki uporowi pani Ewy Świątkiewicz z Kancelarii Sejmiku, wracając z Kalisza, nadłożyła – o jakieś dwie godziny! – drogi i naocznie, z okien mikrobusu, sprawdziła dudziarza i skrzypka. Wygląda nieźle dudziarz, no ale skoro eksperci mówią, że musi być wymiana... Kto jest za? – pyta przewodniczący i po paru sekundach, spojrzawszy w dokumenty, dodaje: – Aha, te prace miały już miejsce... To dlatego dudziarz tak dobrze wygląda, bo już jest po skonsultowaniu tej kwoty!

przysłowie na czerwiec

„W czerwcu się okaże, co nam Bóg da w darze”

zakodowane

Tradycyjnie (jak po raz trzeci, to chyba już tradycyjnie?) drukujemy poniższe bohemy. Podobno, jak ktoś ma nowoczesną komórkę i specjalny program, to sobie może zeskanować i będzie wiedział, jak do nas różnymi sposobami (takimi jak telefon, mail, własne nogi) dotrzeć. Co prawda nie wiemy, dlaczego po prostu sobie tych cennych informacji nie wyczytać z redakcyjnej stopki, tuż obok, ale pewnie wiedzą to ci, którzy są bardziej nowocześni od nas.



zinterpelowana dekada

Pan Stanisław Mikołajczyk
Marszałek
Województwa Wielkopolskiego
Poznań

Ponadto usankcjonowanie jako dokumentu omerytorycznej treści opinii rady Społecznej wskłazuje 2 osobowym nowym członków Rady Społecznej od paru dni, którzy nigdy przedtem nie zetknęli się z problematyką uzależnień, między innymi tego zakładu odbyło się na granicy prawa, a w praktyce stosowanej jest poważnym błędem, tym bardziej że na posiedzeniu Rady Społecznej nie uczestniczył z przyczyn niezależnych dyrektor Janusz Piechota.

Chciałam złożyć zapytanie na ręce Pana Przewodniczącego skierowaną do Zarządu Województwa Wielkopolskiego w sprawie trudności z pozyskiwaniem środków na rewitalizację przez wiele województw a co za tym idzie i zainteresowanych samorządów i organizacji.

Informuję, że Przychodnia pobudowana została przed II wojną światową wysiłkiem ojców imatek ziemi konińskiej. Przetrwiała okupację hitlerowską. okres powojenny rząd PRL a teraz w wolnej Polsce, Zarząd Marszałkowski pozbawił społeczeństwo Konina placówki, z którą związane były pokolenia (...) Kończąc nie należy zapominać, że życie każdy z nas ma tylko jedno, więc onie trzeba dbać, a zapewnić takie jest zawarte w Konstytucji Rzeczypospolitej.

Sytuacja ta jest na dalszą metę nie do przyjęcia i wg fachowych wybitnych autorytetów zanotacji patologicznej okres oczekiwania na wyniki badań histopatologicznych nie powinien przekraczać:

1. przy małych próbach - 3 dni
2. przy dużym materiale - 6 dni

podpatrzone



Jak widać, świadomość zagrożeń epidemiologicznych i konieczności stosowania podstawowych zasad higieny w Urzędzie Marszałkowskim jest naprawdę wysoka. Pracownicy Departamentu Sportu i Turystyki UMWW odpowiednio przyodziani przywitani swojego dyrektora Tomasza Wiktora, który wrócił z urlopu w zagrożonym świńskiej grypą (choć, nie wiemy czemu tak o tej chorobie już się nie powinno pisać...) Meksyku. Sam dyrektor zarzeka się jednak, że nic groźnego nie przywiózł, bo większość czasu spędzał... pod wodą (że nurkował niby).

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego - Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45
Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wójcisiak
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jajoszyński (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15
www.monitorwielkopolski.com.pl e-mail: monitor@umww.pl

Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

Łamanie i druk Agora SA, dystrybucja w współpracy z Agora SA.

monitorujemy radnych

>> Maria Paradowska:
„Etatowi” mówcy
nie liczą się z audytorium

- >> **Samorząd to dla mnie...** nowe, ciekawe doświadczenie, nowe wyzwanie, lecz i obawa, czy poddam tym zadaniom. Ale przede wszystkim to szansa na dokonanie czegoś dobrego.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** ci, którzy na mnie głosowali. Gratulacje składali przyjaciele, znajomi i osoby, których nie znałam, ale one mnie znały i okazywały sympatię.
- >> **Od kiedy zostałam radną...** oczywiście przybyło mi obowiązków; muszę je pogodzić z innymi pracami, którymi się zajmuję. Jest to czasem trudne.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** przygotowuję się do sesji, przeglądam materiały, porządkuję je, robię notatki i wkładam do teczek z przekonaniem, że tym razem sesja nie będzie wielogodzinna.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nużą mnie...** zbyt długie wystąpienia niektórych radnych, takich „etatowych” mówców, którzy lubią słuchać siebie, nie licząc się z audytorium.
- >> **Śmieją mnie radni, którzy...** Nie, nie śmieją mnie.
- >> **Kiedy dostałam jako radna laptop...** bardzo się ucieszyłam i musiałam przejść krótki kurs jego obsługi. Do tej pory nie korzystałam z komputera.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałabym na...** autostrady i ratowanie obiektów zabytkowych. Nieco pieniędzy przeznaczyłabym na Poznań, na odnowienie zabytkowych kamienic, uliczek i na budowę nowych domów w „starym stylu” – a nie „cementowo-szkłanych”, podobnych do Kupca Poznańskiego.
- >> **Wielkopoleanie tym różnią się od innych, że...** są gospodarni, oszczędni, pracowici, czysti. Tak było przed laty, czy jest tak nadal? Idąc ulicami miasta, trudno niekiedy uwierzyć szczególnie w cechę czystości. Uważam jednak, że rdzennych Wielkopolan cechują wyżej wymienione zalety.
- >> **Mieszkam w...** Poznaniu od pokoleń i dlatego... bardzo bliskie jest dla mnie dobro Poznania, jak i całej Wielkopolski.
- >> **Moja pasja to...** była i – mimo, że jestem na emeryturze – jest nadal praca naukowa – pisanie artykułów i książek; oraz utworzone Muzeum Bambrów Poznańskich.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** nierobstwo. Każde wartościowe zajęcie można przekształcić w hobby.
- >> **Słucham...** muzyki. Lubię zwłaszcza Wagnera, Pucciniego, także Griega, Chopina – wielu jest kompozytorów, których muzyka jest mi szczególnie bliska.
- >> **Czytam...** prasę, a także książki naukowe i dobrą beletrystykę. Mało jest jednak czasu na to wszystko.
- >> **Oglądam...** telewizyjne „Fakty” i jakieś dobre filmy, o ile nie są nadawane po 23.00 – a tak jest niestety bardzo często.

Imię i nazwisko: Maria Paradowska
Data i miejsce urodzenia: 09.06.1932, Poznań
Miejsce pracy, wykonywany zawód: emeryt, profesor etnologii
Wybrana do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 1
Liczba głosów: 12.252